

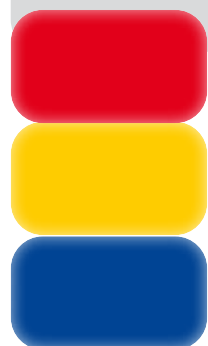


**Hospicjum dla
dorosłych na
ukończeniu s. 2**

Rozmowa
z profesorem Krzysztofem Skotnickim,
kierownikiem Katedry Prawa
Konstytucyjnego UŁ, s. 6



BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM



40 i cztery

Piszemy o Was i dla Was



12 lutego 2021 r. Nr 3 (622) ISSN 1642-6711. Nakład: 15 000 egz. ROK XXXI. Gazeta bezpłatna.



Wspólnie zebraliśmy

242.868,60 zł

w tym 60 550 zł za złote serduszko WOŚP

** ta kwota jeszcze wzrośnie, nadal trwają aukcje internetowe :)*

Sztab 29.Finału WOŚP Aleksandrów Łódzki

granny z radością

Trzech tenorów-dyktatorów

Jakoś tak się ostatnio zrobiło nieprzyjemnie. Mówią, że to bestia ze wschodu przyszła, dlatego nas zmroziło i zasypało śniegiem po same uszy. I jest w tym sporo racji, bo nasz kraj ogarnia nie tylko syberyjskie powietrze, ale także wschodnie standardy. Choćby kolejny zamach na ostatnie jeszcze wolne media w postaci kuriozalnego podatku od reklam, którego celem niby jest walka z pandemią, ale tak naprawdę chodzi raczej o walkę nie tyle z wirusem, co z niezależną prasą, radiem i telewizją. Obłożenie i tak ledwo zipiących z powodu zamrożenia gospodarki wydawców horrendalnym haraczem ma na celu jedno: doprowadzić ich do upadłości i zniknięcia z rynku mediów. I to się już niestety dzieje.

Ostatnio dużo oglądamy zdjęć z Rosji, gdzie milicja bezlitośnie rozprawia się z protestującymi w obronie aresztowanego przez putinowski pseudosąd Aleksieja Nawalnego. Podobna sytuacja jest na Białorusi, gdzie reżim Łukaszenki równie brutalnie rozprawia się z niezadowolonymi z wyników sfałszowanych wyborów obywatelami. Ostatnio aresztowano dwie młode dziennikarki opozycyjnej stacji telewizyjnej Bielsat, bo śmiały nagrać i upublicznić film z protestu rozpędanego pałkami przez milicję...

Czy nie macie wrażenia, że do tych dwóch krajów rządzonych przez dyktatorów i satrapów coraz bardziej pasuje także Polska? U nas też działają pseudosądy, które wydają wyroki na zamówienie władz, policja równie ochoczo pałuje protestujących przeciwko pomysłom PiS-u, równie chętnie rozprawia się siłą z kobietami i wywozi je do odległych komisariatów, aby sobie w nocy mogły na własną rękę wracać 50 kilometrów do domu. Władza przejmując media (zakup prasy regionalnej przez PiS-owski Orlen), a te których przejąć nie może niszczy przy użyciu kuriozalnego podatku...

Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że dołączamy powoli, acz systematycznie do wschodnich sąsiadów o dyktatorskich zapędach dryfując jednocześnie coraz dalej i dalej od Unii Europejskiej. Putin, Łukaszenka i Kaczyński są jak trzech tenorów, tyle tylko że piejących fałszywie upiorną pieśń o końcu demokracji i wolności. I do tego ta straszna zima... Brrr, aż ciarki po plecach przechodzą. A można było iść do wyborów i dać odpór szaleńcom i ruskim pachotkom, kiedy był na to czas. Dziś, niestety, może być już na to za późno...

Apis

Ponad 10 lat temu narodził się pomysł wybudowania hospicjum i objęcia opieką pacjentów onkologicznych. To, co jeszcze nie tak dawno wydawało się jedynie papierową wizualizacją, nabiera realnych kształtów.

Aleksandrów wesprze budowę hospicjum

Władze Aleksandrowa zadeklarowały pomoc przy budowie zgierskiego ośrodka dla osób będących w ostatniej fazie choroby nowotworowej. Choć sama inwestycja położona będzie w Zgierz, to korzystać z niej będą także aleksandrowianie. Zarząd Stowarzyszenia Hospicjum im. Jana Pawła II zwrócił się o pomoc do władz z powiatu zgierskiego. Wsparcie w wysokości 2 mln zł pozwoli sfinalizować przedsięwzięcie.

Aby zakończyć prace budowlane, potrzeba 2 mln zł. Budowa ośrodka to koszt ponad 15 mln zł. Część tej kwoty udało się pozyskać ze zbiorów publicznych. Spora część to unijna dotacja, z której należy się rozliczyć. Jest jeszcze trochę oszczędności, ale do pełni szczęścia brakuje dwóch milionów. Jest pomysł, by wziąć kredyt, ale tu muszą być poręczyciele. Wsparcie zadeklarowało już kilka gmin, w tym Aleksandrów Łódzki.

— Ci ludzie nie tylko potrzebują leczenia, ale także tego, by odejść z tego świata w godnych warunkach. Nikogo nie będzie chyba trzeba przekonywać, że i w tej dziedzinie zrównoważonego rozwoju Aleksandrów musimy zaoferować wsparcie — mówi burmistrz Jacek Lipiński.

Jedno z większych i najnowocześniejszych hospicjów w kraju będzie w pierwszej kolejności służyć mieszkańcom powiatu zgierskiego. W północnej części

województwa łódzkiego nie działa żaden obiekt realizujący świadczenia opieki paliatywno-hospicyjnej o charakterze stacjonarnym.

— To ostatnia deska ratunku, by udało się sfinalizować budowę. Potrzeba nam formy poręczenia, której jako stowarzyszenie nie mamy. Już po pierwszym spotkaniu z samorządowcami jestem pełen nadziei, że wspólnymi siłami to, co jeszcze nie tak dawno było niemożliwe, stanie się realne — mówi Michał Kleszczyński prezes zarządu.

Budynek o powierzchni 2,5 tys. metrów kwadratowych, w „stanie developerskim” stoi już przy ul. Parzęczewskiej w Zgierzu. Teraz czas na położenie glazury, pomalowanie ścian i końcowe poprawki. Pomieszczenia służbowe, sale rehabilitacyjne, kaplica, apteka, gabinety zabiegowe i co najważniejsze pokoje na 32 łóżka. To tu mają zamieszkać Ci, dla których ratunku już nie ma, którzy właśnie w tych murach zakończą swoje życie.

— Osoba w ostatnim stadium raka jest właściwie problemem dla rodziny. Czasem wynika to z ogólnej niechęci a czasem po prostu z ludzkiej bezradności. My, prowadząc od kilkunastu lat hospicjum domowe, widzieliśmy niejedno — dodaje prezes Michał Kleszczyński.

Obecnie ponad 40 osób korzysta z poradni paliatywnej działającej przy hospi-



cjum. Są wśród nich aleksandrowianie. Najmłodszy onkologiczny pacjent ma 18 lat i to w tych przypadkach najtrudniej pogodzić się z brakiem nadziei. Podopieczni najczęściej są w ostatniej fazie walki z nowotworem i to im lekarze, pielęgniarki i wolontariusze pomagają godnie odchodzić, bo taka jest idea działalności stowarzyszenia.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, na początku przyszłego roku stacjonarne hospicjum przyjmie pierwszych pacjentów. Budowę można wspomóc przekazując 1 % podatku PIT lub wpłacając pieniądze bezpośrednio na konto. Można również wziąć udział w licytacjach, jakie prowadzone są na facebookowym profilu hospicjum. (ak)

Kto skazał szczeniaki na śmierć?

Kat, oprawca, bestia — to jedyne cenzuralne słowa, jakie przychodzą na myśl, gdy mowa o kimś, kto w minioną niedzielę porzucił w Bruźyczce małe, 10 jednodniowych szceniąt. Jakim trzeba być człowiekiem, by zrobić coś tak nieludzkiego?

Psiaki porzucono na polanie, na gołej ziemi. Na termometrach było 8 stopni.

— Jesteśmy pewni, że w tym miejscu nie oszczeniła się suka, bo nie było tam żadnych śladów oprócz śladów opon. Na sto procent zostały porzucone — mówi Katarzyna Rezler, pełnomocnik Burmistrza ds. zwierząt i realizacji programu przeciwdziałania bezdomności. — Szczeniaki wymagały natychmiastowej pomocy lekarza weterynarii, który przyjechał do urzędu. Najpierw ogrzewaliśmy je, bo były w stanie skrajnego wychłodzenia. Później zaczęliśmy je karmić butelką.

Na szczęście wszystkie zaczęły jeść, co daje nadzieję,

że uda się je uratować. Wciąż nierozwiązana pozostaje jednak kwestia ustalenia sprawcy tego bestialskiego czynu. Sprawę prowadzi policja wraz z prokuraturą. Gdy sprawca zostanie ustalony odpowie prawdopodobnie za znęcanie się nad zwierzętami ze szczególnym okrucieństwem.

— To są szczeniaki dużej rasy, ważą już teraz około pięciuset gram, więc suczka na pewno też nie była mała. — Prosimy, by rozejrzeć się, nie tylko po okolicy Bruźyczki. Jeśli zauważą Państwo coś podejrzanego lub macie przeczuć co do sprawcy, zgłóście to do urzędu lub bezpośrednio na policję. Mamy nadzieję, że wszystkie psia-



ki przeżyją i znajdziemy im wspaniałe, kochające domy.

Urzednicy, którzy od razu otoczyli szczeniaki opieką, przekazują ogromne podziękowania za pomoc dla Przychodni Weterynaryjnej „Zwierzak”, Schroniska „Jesionka”, Schroniska „Psia-kowo i Spółka — Centrum Adopcyjne Animal SOS, oraz dla funkcjonariuszy policji z Aleksandrowa Łódzkiego.

Osoba, która przyczyni się do złapania oprawcy, otrzyma prawie cztery tysiące złotych nagrody (1 tys. od piekarni Stefańczyk, 2 tys. od burmistrza Jacka Lipińskiego i prawie tysiąc od innych ofiarodawców).

Jeśli wiecie lub podejrzewacie, kto mógł dopuścić się tak okrutnego czynu, zgłóście to: (42) 270-03-21 lub 997. (jc)

Stare metody nauczania wychodzą po angielsku...

Do szkół wkradł się XXI wiek! Może powtórzymy angielski? Uczniowie aleksandrowskich podstawówek z pewnością bez trudu odmieniliby „być” – a przed nimi jeszcze więcej okazji, by język obcy, wcale takim obcym nie był. Aleksandrowska „Czwórka” oraz „Trójka” wkroczyły w XXI wiek. Są tam już doskonale wyposażone sale do nauki języków, wyszkolona kadra pedagogiczna i plany rozwoju. Uczniowie uczyć będą się nie tylko angielskiego i niemieckiego. Do akcji wkroczyć mają również hiszpański oraz francuski!

Nauka języków to nie tylko obowiązek wynikający z przepisów ustawowych, to również potrzeba wynikająca z obecnych czasów. Doskonale rozumieją to dyrektorzy aleksandrowskich placówek edukacyjnych. W dwóch z nich pojawiły się już pracownie multimedialne, z których dzieci zaczną korzystać, gdy tylko wrócą do nauki stacjonarnej.

– Jestem szczęśliwa ponieważ mamy dwóch nowych dyrektorów od niedawna, bardzo operatywnych, którzy poszukują środków zewnętrznych i przy niewielkim udziale środków budżetowych, potrafią zrobić z niczego coś – mówi Hanna Beda, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu. – Efekty zaowocują, ponieważ

rozumieją, że kompetencje językowe to we współczesnych czasach jedno z najważniejszych umiejętności.

Dlatego też od współczesnej szkoły wymaga się, by nauka języków obcych była na wysokim poziomie.

– Niestety w wielu szkołach jest to wciąż piętą achillesową – przyznaje Renata Papis, dyrektor SP.4. – Dużo się mówi o tym, że szkoły uczą gramatyki, natomiast mało stawia się na konwersację, co niestety wychodzi później chociażby podczas zagranicznych wyjazdów. Taka pracownia i jej funkcjonalności będą wpływały na to, że te umiejętności konwersacji będą wykształcone na wysokim poziomie.

Przyznają to również nauczyciele.

– Trzeba po prostu pamiętać o tym, żeby tych uczniów wspierać, żeby nie bali się mówić, a dodatkowo właśnie w ten sposób może pomóc ta nasza pracownia, ponieważ jak uczniowie są na przykład w parach, mają słuchawki to siebie wzajemnie nie słyszą, nie słyszą innych grup. Wydaje mi się, że to jest też bardzo ważne, że może to trochę zmotywować uczniów i przełamać ten ich strach przed mówieniem – mówi nauczycielka angielskiego, Aleksandra Borusiak-Boruta.

W Czwórce królują póki co język angielski i niemiecki.



ki. Pierwsze kroki z nauką języków, dzieci stawiają już od oddziału przedszkolnego. Od przyszłego roku w ofercie ma pojawić się kolejny język, tym razem będzie to prawdopodobnie hiszpański.

– Przyjmowaliśmy niedawno strategię rozwoju edukacji do roku 2030 – mówi Hanna Beda. – W niej są pewne rzeczy zapisane, które właśnie zarówno szkoła numer 4, jak i Sportowa Szkoła Podstawowa numer 3 już zaczęły realizować. Obydwie szkoły wprowadzą nowe języki. Za moment czekamy na następne placówki, bo to pójdzie lawinowo w całej gminie.

– Postawiliśmy właśnie na rozwój języków, na kompetencje językowe – przyznaje dyrektor SP 3, Piotr Adamczewski. – My od września zaoferujemy uczniom do wyboru od klasy siódmej dodatkowo język francuski. Stworzymy w każdej klasie siódmej po jednej grupie, gdzie będą dzieci te kompetencje rozwijać. Idąc krok dalej, mamy plan i już rozpoczęliśmy realizację tego planu, by od przyszłego roku szkolnego w Trójce uruchomiony został również oddział dwujęzyczny od klasy siódmej. Dzięki takim działaniom wspólnym

osiągamy efekt synergii, bo wszystko co robimy kosztuje mniej i wychodzi lepiej. Dlatego praca zespołowa jest kluczem do sukcesu.

Karolina Greber i Andrzej Musiał, nauczyciele angielskiego w sportowej Trójce, przyznają, że sprzęt z którego będą mogli obecnie korzystać przy nauce dzieci, będzie ogromnie pomocny w ich pracy.

– Mamy warunki obecnie jak uniwersytet, gdzie wreszcie te zajęcia będą mogły być maksymalnie efektywne – mówią.

Czekamy na podobne sale w kolejnych aleksandrowskich szkołach. (Jacek Czekalski)

**NIE WYDOBYWAJ
BEZ KONCESJI**

na twojej nieruchomości
występuje piasek, żwir, torf
czy każda inna kopalina?

PAMIĘTAJ
nie wydobywaj bez koncesji !!!

STOP

potrzebujesz kruszywa (piasku, żwiru)?
zgłoś zamiar wydobycia do 10 m³/rok
ze swojej działki na swoje potrzeby
**UNIKNIESZ OPŁATY
PODWYŻSZONEJ !!!**

**MASZ POTRZEBĘ?
ZGŁOŚ ZAMIAR WYDOBYCIA
DO DYREKTORA OUG W KIELCACH**

#StopNielegalnejEksplotacji

Okręgowy Urząd Górniczy w Kielcach
ul. Wrzosowa 44
25-211 Kielce

tel. 41 344 44 86
fax 41 344 14 34
e-mail: ougkielce@wug.gov.pl

BUNT MILIARDA

Tegoroczna edycja Akcji „Nazywam się Miliard/One Billion Rising” odbywa się pod hasłem BUNT MILIARDA, a jej finał zaplanowano na 14 lutego. Aleksandrów Łódzki także przyłącza się do niej (więcej na stronie 16).

Dlaczego BUNT MILIARDA? Nawołujemy do buntu, bo:

- miliard kobiet na świecie doświadcza jakiegoś rodzaju przemocy,
- cały czas kobiety nie czują się bezpiecznie w swoich miastach, wsiach, domach, na ulicach,
- powstrzymanie katastrofy klimatycznej nie jest priorytetem rządów - konsekwencje zmian klimatycznych w pierwszej kolejności poniosą najslabsi - kobiety, dzieci, osoby starsze
- w Polsce kolejne rządy nie dbają o bezpieczeństwo kobiet,

• polskie instytucje - policja, sądy - poniżają kobiety po doświadczeniu przemocy, skazując je na wieloletnie cierpienie.

Aleksandrów Łódzki także w tym roku przyłącza się do akcji. W jaki sposób? Realizujemy serię nagrań tańca 5-osobowych grup, którą następnie zmontujemy w jedną całość i zaprezentujemy w pokazie premierowym 14 lutego o godz. 17:00 na oficjalnym kanale FB Aleksandrowa Łódzkiego. Opublikujemy również na naszych kanałach internetowych

instruktaż dla mieszkańców Aleksandrowa Łódzkiego dotyczący tańca i będziemy zachęcać do przesyłania nam Waszych filmów. Powstaną w ten sposób dodatkowe nagrania, które również opublikujemy w ramach akcji.

Walczymy o to, by kobiety po gwałcie czy innych formach przemocy otrzymały wsparcie, pomoc ze strony państwa i społeczeństwa! BUNTUJEMY SIĘ przeciwko krzywdzącym mitom na temat kobiet, które doświadczyły gwałtu.



Nadzwyczajna Sesja Sejmiku o „Bzurze” bez „Bzury”

Absurdalne działanie radnych PiS, przedstawicieli Związku Międzygminnego „Bzura” zostali pozbawieni prawa głosu, choć ich wystąpienie miało być głównym punktem sesji Sejmiku.

W piątek 5 lutego miała miejsce nadzwyczajna Sesja Sejmiku Wojewódzkiego, zwołana na wniosek grupy radnych Koalicji Obywatelskiej, która chciała rozmawiać o gospodarce odpadami i problemach Związku Międzygminnego „Bzura”. Jednym z głównych punktów porządku obrad było wystąpienie przedstawicieli „Bzury”, jednak na wniosek radnego Wojciechowskiego z PiS, jego partyjni koledzy, nie dopuścili ich do głosu. Radni Koalicji Obywatelskiej wskazywali, że wystąpienie „Bzury” jest w porządku obrad, którego zgodnie z regulaminem nie można zmienić bez zgody wnioskodawcy, a oni tej zgody nie wyrazili. — To, że państwo nie chcecie wysłuchać samorządowców, którzy mówią o swojej krzywdzie, o tym co ich spotkało ze strony Wojewody i Marszałka z PiS-u, to jest dowód na to jak bardzo prawdziwe są ich słowa. Jak bardzo prawdziwe jest to, że oni są wstrzymywani w sposób absolutnie niegodny samorządu województwa. To że przekazują nam informację, że ktoś się pojawił u nich i wszystkie problemy się skończą, byle by tylko zmienili Zarząd, to jest absolutne zachowanie, a to, że nie chcecie tego wysłuchać samo potwierdza, że coś tu jest bardzo na rzeczy — powiedział radny **Marcin Bugajski**.

W tej sytuacji racje związku próbowali przedstawić posłowie, Dariusz Joński, Krzysztof Piątkowski oraz senator Artur Dunin.

Protestowali także przeciwko podjętej uchwale i wskazywali na jej absurdalność i niezgodność z prawem. — Mamy rozmawiać na temat instalacji Związku Międzygminnego Bzura, bez tych, którzy to budowali. Ja przypominę, że jest to 19 gmin. To są pieniądze tych 19 gmin i nie dopuszczenie ich do głosu w tej chwili, jest wyrazem absolutnego braku szacunku nie tylko wobec tych wójtów, czy burmistrzów, ale również 150 000 mieszkańców tych gmin — stwierdził poseł **Dariusz Joński**.

Tym samym na hipokryzję zakrawa fakt zadawania pytań przez radnych PiS Zarządowi „Bzury”, na które ci nie mogli przecież odpowiedzieć, bo nie zostali dopuszczeni do głosu. Natomiast z wiadomych względów nie na wszystkie pytania posłowie znali odpowiedzi.

Padło również wiele nieprawdziwych stwierdzeń ze strony rządzącej koalicji. Poseł Paweł Rychlik z PiS, powtórzył swoją w wielu miejscach mijającą się z prawdą i logiką, wypowiedź z konferencji pod Urzędem Marszałkowskim (artykuł obok). Powołał się również na protest mieszkańców Piasków Bankowych przed Urzędem Marszałkowskim, który nawet w relacjach łódzkiej TVP wyglądał żałośnie. Trzy osoby, z czego jedna skarżyła się, że przez drogę dojazdową do planowanej instalacji przelewa się woda, zapominając, że od trzech lat nie prowadzi się tam prac budowlanych, co jest skutkiem decyzji wojewody. Kolejny bardzo młody rolnik, który podobno zainwestował 6 mln zł, a teraz obawiał się, że nie będą od niego odbierać mleka, bo mieszka kilka kilometrów od instalacji. Wszystko to wyglądało na przygotowaną przez PiS inscenizację, tuż przed majacą się odbyć sesją, podobnie jak ma to PiS w zwyczaju: konferencja

zwoływana nagle, tuż przed zapowiedzianą wcześniej konferencją prasową ZM „Bzury” i posłów oraz radnych KO. Poseł Rychlik i radny Wojciechowski twierdzili, że instalacja znajduje się na terenach Natura 2000, tymczasem przemawiający chwilę później, wiceminister środowiska w obecnym rządzie, Paweł Sałek stwierdził, że te tereny są w niedalekiej odległości od tej strefy i komu tu wierzyć?

Radny Waldemar Wojciechowski pytał: dlaczego w Zarządzie „Bzury” nie ma nikogo z powiatu łowickiego i dlaczego jest tam Jacek Lipiński. Gdyby się chwilę zastanowił, pewnie sam by sobie udzielił odpowiedzi. Po prostu ZM „Bzura” jest organizacją demokratyczną i tak zdecydowało zgromadzenie, a Jacek Lipiński reprezentuje w Zarządzie największą gminę, której wkład finansowy również jest największy. Próbowano również zdyskredytować Zarząd „Bzury”, oraz podważyć decyzje środowiskowe dla związku i firmy Remondis w Łodzi. Dlatego radny KO Bugajski przypominał zebranych, że im większa konkurencja na rynku tym niższe ceny, oraz o tym, że decyzje środowiskowe w sprawie „Bzury” są od dawna aktualne i ostateczne. Natomiast wicemarszałek Andrzej Górczyński również potwierdzał swoje słowa z konferencji. Mówił, że z przyczyn formalnych nie można wpisać Piasków Bankowych na listę inwestycji i że nie ma to znaczenia w ubieganiu się o fundusze. Przeczą jego słowom wyrok sądu apelacyjnego z października, który wprost stwierdza, że marszałek miał obowiązek dokonać wpisu (marszałek się odwołał, przez co wyrok nie jest prawomocny) i pismo Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, które z kolei uzależnia przyznanie dotacji od tego wpisu.

Górczyński zarzuca również Zarządowi nieudolność, nie podając konkretnych przykładów, powołując się na protesty, o których piszę wyżej i pyta, dlaczego Zarząd nie protestował w 2011 przed Urzędem Marszałkowskim. Trzeba mieć naprawdę dużo złej woli, albo być osobą niekompetentną, by stawiać takie pytania. Jak każda inwestycja wymaga wielu zezwoleń i uzgodnień, spełnienia szeregu warunków stawianych inwestorom, a także dogadywania się również między kilkunastoma członkami związku, którego skład ulegał zmianie. A przede wszystkim montażu finansowego, co jest bardzo trudne, bo wiąże się odpowiednim wkładem własnym, uzyskaniem dotacji z różnych źródeł i do tego wpisania się w odpowiedni okres finansowania unijnego. A obecny zarząd nie protestował w 2011r., bo był wtedy inny zarząd, w którego składzie był wprawdzie Ryszard Nowakowski, jako wiceprzewodniczący, ale nie było Jacka Lipińskiego, bo Aleksandrów Łódzki nie był wówczas członkiem Związku. Radny Arkadiusz Gajewski podsumował, że wypowiedź Górczyńskiego udowadnia, że wypowiedź „Bzury” była bardzo potrzebna. Witold Stępień poprzedni marszałek, mówiąc o Bzurze stwierdził, że wszystkie sprawy związane z budową instalacji w Piaskach Bankowych były długo i dokładnie analizowane nim wydano decyzje, nie tylko przez Urząd Marszałkowski, ale również przez Wojewódzki oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, które przyznawały dotacje. Z tego powodu dziwił się decyzjom Wojewody Raua, cofających pozwolenia na budowę.

Radny Bliźniuk domagał się od Marszałka Grzegorza Schreibera, jasnego odniesienia się od wypowiedzi z taśm zaprezentowanych

przez „Bzurę”. Marszałek stwierdził, że nie wywierał nacisków na zmianę Zarządu „Bzury”, a sprawa ewentualnego zgłoszenia sprawy „powoływania się na wpływy” do prokuratury przekazał obłudze prawnej. Zaatakował również „Bzurę”, że tak długo czekała z ujawnieniem taśm i zgłoszeniem do prokuratury, sugerując, że taśmy mogły służyć do szantażu. Zapytaliśmy o to Burmistrza Jacka Lipińskiego, który stwierdził:

— Istotą sprawy jest zawsze działanie na szkodę Związku. My po prostu nie do końca wierzyliśmy, że wszelkie pozytywne decyzje Urzędów mogą zostać uzależnione od zmian w Zarządzie Związku. Braliśmy pod uwagę, że może być to po prostu zagrywka i próba manipulacji ze strony niektórych wójtów. Niestety czas pokazał, że to, co mówili ci wójtowie o Urzędzie Marszałkowskim się potwierdziło, a my stanęliśmy przed ścianą złej woli, której nie możemy przebić.

Natomiast nie przeszedł za to wniosek radnego Bugajskiego o zmianę prowadzącej obradę Iwony Koperskiej, która jest wiceprezesem zajmującej się odpadami firmy Eko-Region, ze względu na konflikt interesów. Z tego samego powodu próbowano również odwołać ją ze stanowiska Przewodniczącej Sejmiku, lecz i ta próba okazała się nieudana.

Natomiast w poniedziałek 8 lutego Łódzki Zespół Parlamentarny spotkał się z przedstawicielami Najwyższej Izby Kontroli. Parlamentarzyści poprosili o przeprowadzenie kontroli decyzji zarówno w Urzędzie Marszałkowskim i Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dotyczących Zakładu w Piaskach Bankowych, a nie decyzji wydających zgodę na budowę, jak podała łódzka telewizja TVP3.

(S. Sobczak)

BEZPŁATNA MAMMOGRAFIA

Podobnie, jak w latach poprzednich także i w tym roku w gminie Aleksandrów Łódzki odbywają się bezpłatne badania mammograficzne.

Bezpłatna mammografia w technice obrazowania cyfrowego wykonywana jest w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi, finansowanego przez NFZ. Jego celem jest systematyczna kontrola — przestrzeganie terminów kolejnych badań mammograficznych co 2 lata lub co 12 miesięcy w przypadku wskazań genetycznych. Tylko taka systematyczność gwarantuje wykrycie potencjalnego zagrożenia na bardzo wczesnym etapie rozwoju choroby.

Nie obawiaj się mammografii. To najbardziej skuteczna metoda wykrywania raka piersi u kobiet powyżej 40 roku życia i najskuteczniejsze badanie

przesiewowe u kobiet w przedziale wiekowym 50-69 lat. Pozwala wykryć zmianę wielkości już 3 mm, czyli ziarnka pieprzu.

Jak podaje Ministerstwo Zdrowia, rak piersi jest jednym z największych problemów zdrowotnych u kobiet w Polsce. Biorąc pod uwagę wzrostowy wskaźnik zachorowalności, istnieje realne zagrożenie zwiększenia się liczby Polek, które zachorują w najbliższej przyszłości na ten nowotwór. Najważniejszą rolę w walce z tą chorobą odgrywa zatem profilaktyka, polegająca na regularnym wykonywaniu badań mammograficznych. Mammografia to rentgenowskie badanie piersi, które pozwala na wykrycie wczesnych zmian, nawet tych niewyczuwalnych podczas samobadania. Umożliwia ona wykry-



cie 90-95 proc. zmian nowotworowych w piersiach. Rozpoczęcie leczenia w tej fazie choroby, w bardzo wielu przypadkach stwarza możliwość całkowitego jej wyleczenia.

Na badania zaprasza Medica. Telefon do zapisów 42 254 64 10 lub 517 544 004.

Najbliższe terminy postojów mamobusów w naszej gminie to:

- 18 lutego 2021 (czwartek) 13.00-17.00 Rąbień przy przychodni Kamed ul. Pańska 14
- 5 marca 2021 (piątek) 9.00-16.00 Aleksandrów Łódzki przy SPZOZ ul. Skłodowskiej- Curie 1.

Nieudolna konferencja PiS

Radio Erewań w wykonaniu PiS-owskich aparaczyków

We wtorek 26 stycznia na pół godziny przed konferencją w Urzędzie Miejskim, na której przedstawiciele Związku Międzygminnego „Bzura” i przedstawiciele opozycji przedstawili „taśmy PiS”, swoją konferencję przed Urzędem Marszałkowskim zorganizowali działacze PiS. Wzięli w niej udział: Andrzej Górczyński, członek zarządu województwa łódzkiego, poseł Prawa i Sprawiedliwości Paweł Rychlik i Marta Grzeszczyk, wiceprzewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Łodzi. Mimo, wydrukowanych pism i plakatów, mówcy sprawiali wrażenie niezbyt przygotowanych do konferencji. Zwłaszcza poseł Rychlik, jak królik wyciągnięty z kapelusza w ostatniej chwili, sprawiał wrażenie osoby nieznającej tematu i nieco zdezorientowanego. Trudno jednak na karb nieprzygotowania kłaść wszystkie błędy i nieścisłości, by nie powiedzieć kłamstwa, aż po łamanie prawa.

Zacznijmy od najpoważniejszej sprawy

Posel Rychlik wymachując dokumentem mówi:

– Jest to świeży materiał, z 20 stycznia, który stwierdza nieważność decyzji Wójta Gminy Bielawy z 13 grudnia 2011 roku. Uzasadnia, że decyzja, ta decyzja, została wydana z rażącym naruszeniem prawa i pod wpływem nacisku polityków PO.

Tymczasem materiał niczego nie stwierdza, ani nie uzasadnia. Bo jest to jedynie wniosek, przygotowany na szybko i wystany do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które dopiero będzie rozpatrywać wniosek. – Z dokumentu przekazanego dziennikarzom wynika, że jest to dopiero wniosek, czyli wczesny etap, którym zainicjowano procedurę administracyjną w tym przedmiocie i decyzji, żadnej nie ma – stwierdził radca prawny Tomasz Wiernicki.

A może decyzja już jest, a wniosek to jedynie jej formalne zalegalizowanie. Bo zastanawiające jest, jak poseł Paweł Rychlik wszedł w jego posiadanie, skoro jego jedynym adresatem jest SKO i na jakiej podstawie zdecydował się na jego upublicznienie?

– Jest to bulwersujące, że dokumenty, które są w toku postępowania administracyjnego wyciekają i zarówno Członek Zarządu, pan Andrzej Górczyński jak i pan poseł Rychlik, udostępniają te dokumenty prasie, podczas gdy my, jako strona, czyli ZM „Bzura” jeszcze tych dokumentów nie otrzymaliśmy. Tymczasem politycy posługują się nim, zanim zapadnie decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego – mówi Ryszard Nowakowski Prezes Zarządu ZM „Bzura”.

Sprawa druga

Andrzej Górczyński, ot tak stwierdza sobie, że decyzja środowiskowa Wójta Gminy Bielawy z 2011r. została wydana z naruszeniem prawa. Tymczasem decyzja ta była szeroko konsultowana z wieloma ekspertami z zakresu ochrony środowiska, natomiast Dyrektor Regionalny Ochrony Środowiska uzgadnia w tymże roku decyzję na wybudowanie zakładu Związku „Bzura” potwierdzając, że dokument jak czytamy: „został wydany po przeprowadzeniu wnikliwego i wyczerpującego postępowania dowodowego przy uwzględnieniu wszystkich uwarunkowań pod kontem ochrony zarówno środowiska przyrodniczego, jaki i zdrowia i życia ludzi”.

– Nie da się stworzyć takiej decyzji na kolanie. Nie da się stworzyć jej szybko, ona powstawała przez wiele lat. Była przygotowana przez niezależnych ekspertów, którzy wypowiedzieli się w tym temacie, czy może powstać tam Zakład Zagospodarowania Odpadów. Decyzja, że może powstać taki zakład, zapadła i ta decyzja nadal jest prawomocna – mówi Krzysztof Lisiecki, burmistrz Piątku i Przewodniczący Zgromadzenia ZM „Bzura”.

A co jeśli decyzja ta zapadła pod wpływem nacisków – jak mówią organizatorzy konferencji?

– Zapewne zapytacie państwo, dlaczego RDŚ wydało taką a nie inną opinie? Otóż, dlatego szanowni państwo, że były wymuszenia i naciski ze strony czołowych polityków Platformy Obywatelskiej Ziemi Łódzkiej, pana posła Dunina oraz Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego Jacka Lipińskiego – powiada poseł Paweł Rychlik.

I tu kolejna lekcja.

Decyzja środowiskowa, jak pisaliśmy wyżej, została wy-

dana w 2011 roku, tyle tylko, że w tym czasie Jacek Lipiński (nie będący zresztą członkiem PO), o Związku „Bzura” jeszcze nie słyszał. Bowiem Rada Miejska o wstąpieniu do tegoż związku uchwałę podjęła dopiero 19 grudnia 2013 r, czyli dwa lata później. Natomiast owe rzekome naciski miały mieć miejsce 21 października 2013 r. na posiedzeniu Zgromadzenia Związku Międzygminnego „Bzura”, dodajmy dość liczny, na które zaproszono wielu gości w tym ówczesnego posła Artura Dunina i chcącego zapoznać się z tematem „Bzury” Burmistrza Jacka Lipińskiego. Trzeba więc nie lada fantazji ze strony posła Rychlika, aby dowodzić, że burmistrz Aleksandrowa wywierał naciski i miał wpływ na decyzję wydaną dwa lata wcześniej. Ale jak mówi stare przysłowie „jak się chce psa uderzyć, to kij się zawsze znajdzie”. A wystarczyło sięgnąć tylko po oficjalny protokół ze spotkania „Bzury”.

Natomiast obecny senator a wówczas poseł Artur Dunin, którego słowa przytaczane są, jako przykład nacisków, gdyż zwraca się do ówczesnego dyrektora RDŚ, per „Drogi Kazimierzu...” i wskazuje, że trzeba działać szybko dla dobra mieszkańców, sytuację sprzed 10 lat ledwie pamięta.

– Jak przez mgłę. Było to dawno temu. To proszę sobie zobaczyć, kiedy ta inwestycja mogła już powstać, gdyby wszystko przebiegało zgodnie z planem. Tak, takie słowa mogły paść z moich ust. Do dzisiaj jestem za tym, żeby ta inwestycja powstała dla dobra samorządów, które mogłyby od mieszkańców taniej odbierać śmieci. Dzisiaj mógłbym powtórzyć dokładnie te słowa jeszcze raz. Tak, ta inwestycja powinna powstać.

Ale to nie wszystkie kłamstwa i naginanie faktów, jakie zaprezentowano na konferencji. Niezwykle aktywny poseł Paweł Rychlik zakomunikował dziennikarzom, że Zarząd Związku podjął decyzję o sprzedaży Związku, nie konsultując swojej decyzji z pozostałymi udziałowcami i członkami. Fakty są takie, że w sierpniu 2020 r. na posiedzeniu Zgromadzenia ZM „Bzura” większość delegatów podjęła decyzję o częściowej sprzedaży majątku, w związku z brakiem perspektyw na finansowanie inwestycji, obecnych było wszystkich 24 członków Zgromadzenia reprezentujących wszystkie gminy.

– Uchwała zapadła na posiedzeniu zgromadzenia Związku Międzygminnego „Bzura”. Nie była to decyzja Zarządu tylko decyzja posiedzenia Zgromadzenia. W tym zgromadzeniu brało udział 24 członków (100 procent członków). Zapadła decyzja bezwzględnej większości głosów i dotyczyła sprzedaży tylko części majątku, który należy do naszego zgromadzenia – potwierdza Krzysztof Lisiecki Burmistrz Piątku i przewodniczący Zgromadzenia ZM „Bzura”. W tym miejscu należy wyjaśnić, że stwierdzenia posła Rychlika nie tylko są kłamliwe, ale stanowią czysty absurd, gdyż zarówno Zarząd, jak i Zgromadzenie nie mają jakichkolwiek prawnych możliwości sprzedaży Związku.

Czyli istne „Radio Erewań”

PiS lubi sięgać po inspiracje do komunistycznej przeszłości, zwłaszcza w propagandzie. Działacze PiS krzyczą: „to skandal”, „kryminał”, „to karygodne”, „ta spawa śmierdzi” itp. bzdury, by odwrócić uwagę od swoich działań. A poseł Rychlik pyta: „Panie Lipiński, panie senatorze (tu odwraca się w stronę przygotowanego banneru, bo zapomniał nazwiska) Duninie, w czym interesie działacie?”

Jest pytanie – jest odpowiedź.

– Te słowa, jeżeli mogły paść, to padły na dużym spotkaniu zorganizowanym przez Stowarzyszenie „Bzura”. To było kilkadziesiąt osób, które

w nim uczestniczyły. Słowa, które przytacza pan Rychlik, padły publicznie, podkreślam publicznie! Nie w cztery oczy w zakamarkach gabinetu, tylko publicznie i mógłbym te słowa powtórzyć. Dlatego, że nie było nacisków, była prośba o to, by inwestycja mogła być wreszcie zrealizowana. Dla dobra mieszkańców – mówi senator Artur Dunin.

A Jacek Lipiński dodaje podsumowując tę konferencję:

– Dla mnie nie ma żadnych wątpliwości, że zarówno przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Zarządu Województwa Łódzkiego i jakby można powiedzieć, dokooptowani do tej konferencji nieprzygotowani zupełnie, nieznający materii i funkcjonowania Związku Międzygminnego „Bzura” politycy PiS, tak naprawdę skonstruowali coś, co jest czysto groteskowe. Bo podstawą w tej sprawie są kolejne bezprawne decyzje. A te decyzje to dwukrotne, bezprawne uchylene przez Wojewodę pozwolenia na budowę. Bezprawna odmowa wpisania na listę inwestycji przewidzianych do budowy przez Marszałka i tym samym odmowa przyznania dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. To są fakty stwierdzone kolejnymi wyrokami Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Jakoś Urząd Marszałkowski w tej konferencji do tego się nie odniósł. Cała konstrukcja tej konferencji pokazuje, że tak naprawdę przedstawiciele zarówno Urzędu Marszałkowskiego, jak i politycy Prawa i Sprawiedliwości chcą zablokować tę inwestycję i wymyślają kolejne wątki, kolejne pseudo bardzo istotne preteksty, aby storpedować tę inwestycję.

Tak czy inaczej Zarząd „Bzury” czeka na oficjalną decyzję administracyjną, którą i tak politycy na konferencji z góry już rozstrzygnęli. A 150 000 mieszkańców? Co tam mieszkańcy! – nie nasi, bo przecież nie wybrali w większości na wójtów i burmistrzów naszych PiS-owskich ludzi... Niech płacą za śmieci coraz więcej...

(S. Sobczak)

Autorytarne decyzje muszą rodzić sprzeciw

O protestach w obronie praw kobiet, trudnej sytuacji przedsiębiorców i niezrozumiałych decyzjach rządu, rozmawiamy z profesorem Krzysztofem Skotnickim, kierownikiem Katedry Prawa Konstytucyjnego Uniwersytetu Łódzkiego i zarazem prezesem Zarządu Polskiego Towarzystwa Prawa Konstytucyjnego.

Jacek Czekalski: *Mimo zimo-
wej pory, na ulicach wielu pol-
skich miast znów protestują
ludzie. Można powiedzieć, że
to powtórka z tego, co działo
się jesienią, po ogłoszeniu wy-
roku Trybunału Konstytucyjnego
w sprawie aborcji. Dziś mamy
do czynienia z opublikowaniem
przez Trybunał uzasadnienia do
tego wyroku – co, gdyby spoj-
rzeć kiedy zgodnie z prawem
powinien zostać opublikowany –
wydarzyło się kilka miesięcy za
późno. Mamy też opublikowanie
wspomnianego wyroku w *Dzien-
niku Ustaw*. Wyroku, który mówi
o tym, że aborcja w przypadku
ciężkiego i nieodwracalnego
upośledzenia płodu lub jego nie-
uleczalnej choroby zagrażającej
życiu jest niezgodna z Konstytu-
cją. Czy już klamka zapadła czy
jednak protesty mogą coś jesz-
cze w tej sprawie zmienić?*

Prof. Krzysztof Skotnicki: To jest bardzo złożonym proble-
mem. Nakłada się na siebie
wiele różnych elementów. Trze-
ba rozpocząć od tego, że jako
prawnik konstytucjonalista, mu-
szę postawić pytanie, czy dzi-
siejszy Trybunał Konstytucyjny
można uznawać w pełni za Try-
bunał Konstytucyjny. My prze-
cież od wielu lat mamy bardzo
poważne zastrzeżenia przede
wszystkim do składu Trybunału.
W obiegu publicznym funkcjo-
nuje pojęcie sędziów dublerów.
Nie ukrywam, że przychylam się
do tych poglądów, do tej grupy
– nie tylko konstytucjonalistów,
ale szerzej prawników – którzy
mają poważne zastrzeżenia do
tego, czy rzeczywiście osoby
które dzisiaj zasiadają w Trybu-
nale Konstytucyjnym, w tym Try-
bunale powinny zasiadać. Uwa-
żam, że wybór trzech sędziów
w październiku 2015 roku odbył
się w sposób jak najbardziej pra-
widłowy, że nie było tutaj żad-
nych uchybień prawa. Natomiast
te uchybiecia prawa pojawiają
się później i powstaje w związku
z tym pytanie, czy Trybunał, któ-
ry ma skład wadliwy, może po-
dejmować tak ważne rozstrzy-
gnięcia, rozstrzygnięcia bardzo
kontrowersyjne. Trybunał dzisiaj
pracuje zdecydowanie gorzej niż
w przeszłości, niektórzy nawet
zastanawiają się czy można go
nazywać Trybunałem. Jeżeli zaś
chodzi o samo uzasadnienie, na
które czekaliśmy 4 miesiące, to

jest ono z pozoru uzasadnieniem
bardzo obszernym, bo liczy po-
nad 150 stron. Natomiast wydaje
się niestety, że jakość tego uza-
sadnienia jest dosyć wątpliwa. Jest
w nim dokonywana taka wyryw-
kowa interpretacja postanowień
Konstytucji, wyrywkowe przy-
woływanie różnej argumentacji.
Trzeba pamiętać, że problem
aborcji jest problemem niesty-
chanie złożonym na różnych
poziomach. I tutaj niestycha-
nie istotny jest kompromis, a jak
wiemy, każdy kompromis nigdy
nie zadowala wszystkich. Jedni
uważają, że poszedł za dale-
ko, drudzy, że nic nie zostało
osiągnięte. Ale ten kompromis
był, funkcjonował przez wiele
lat. Dzisiaj został przez Trybu-
nał Konstytucyjny, mówiąc kolo-
kwialnie, wywalony w powietrze.
I ja nie dziwię się temu, że są
w tym przypadku protesty. Roz-
ważając taki problem, trzeba
było rozważać różne wartości,
które są w Konstytucji, bo to
nigdy nie jest tak, że można coś
opierać tylko i wyłącznie na jed-
nej wartości. Trzeba pamiętać,
że fundamentalnym wyjściem
dla całego rozważania o pra-
wach człowieka jest przyrodzo-
na i niezbywalna godność czło-
wieka. Powstaje pytanie czy ta
godność, w tym wypadku kobiet,
nie została podważona tak dale-
ko idącym wyrokiem Trybunału
Konstytucyjnego.

JC: *Wspomniał Pan Profesorze
o sędziach dublerach. Zwrócił-
bym uwagę na jeszcze jedną
sprawę, o której mówił m.in.
profesor Andrzej Rzepliński,
były prezes Trybunału Konsty-
tucyjnego. Jego zdaniem wyda-
ny w takim składzie wyrok jest
nieważny, a to z uwagi na fakt
naruszenia zasady bezstronno-
ści, bo w skład orzekający we-
szła Krystyna Pawłowicz, która
najpierw jako poseł podpisała
się pod identycznym wnioskiem
do TK w poprzedniej kadencji
i powinna być wyłączona z orze-
kania. Czy w związku z tym mo-
żemy uznać, że jest to wyrok
nieważny? A jeśli tak, to co dalej,
bo tworzy nam się chaos prawny.*

KS: Mam wrażenie, że z cha-
osem prawnym mamy do czynie-
nia już od dłuższego czasu i tych
problemów, które są bardzo po-
ważnymi problemami konstytu-
cyjnymi jest wiele. Przecież to

już nie tylko ten problem, o któ-
rym pan powiedział, że ktoś kto
był wcześniej posełem, a dzisiaj
jest członkiem Trybunału Kon-
stytucyjnego i wydaje wyrok
w sprawie, w której nie powi-
nien uczestniczyć. Pewna kul-
tura polityczna, kultura prawna,
pomijając nawet względy
czysto formalno-praw-
ne, powinna prowa-
dzić do wyłączenia
się. Najlepszym
dowodem na to,
jak bardzo jest
to kontrower-
syjny wyrok,
jest pięć zdań
odrębnych.
Oczywiście
były wyroki,
do których
było dużo
więcej zdań
odrębnych, ale
tego nie moż-
na w ten sposób
wprost porównywać.
Czym innym jest 11,
jeżeli dobrze pamiętam,
zdań odrębnych do wyro-
ku odnoszącego się do kodeksu
wyborczego. Gdzie jednak tam-
tych wątków było podnoszonych
bardzo dużo i czym innym jest 5
zdań odrębnych do wyroku, któ-
ry dotyczył jednej sprawy. Zapy-
tał mnie pan, co będzie. Mamy
poważne zastrzeżenia co do
obecnego trybu powoływania
sędziów w skład Krajowej Rady
Sądownictwa. Krajowa Rada Są-
downictwa, czy bardziej organ
o tej nazwie – NeokRS, jak nie-
którzy mówią, działa, są dokony-
wane przez nich wskazania osób,
które następnie są powoływane
na sędziów. Ten stan prawny
naprawdę mamy dzisiaj bardzo
zagałwan. To wszystko wyma-
ga rozważań co zrobić w przy-
szłości, bo przecież nie ulega
wątpliwości, że stan który jest,
nie jest stanem wiecznym. Ka-
żda władza w pewnym momen-
cie oddaje władzę i przechodzi
ona w ręce innych osób. I wtedy
trzeba będzie się zastanawiać,
co zrobić z tym, co jest obecnie.

JC: *A co będzie się dziać w naj-
bliższych miesiącach z tą spra-
wą?*

KS: Podejrzewam, że dzisiaj bę-
dzie się działo to, co ma miejsce
w innych przypadkach. Władza
będzie twierdzić, że wyrok jest,

i będzie w tym momencie ocze-
kiwanie, że nie będzie dokony-
wanych aborcji w przypadku tej
przesłanki, która została uznana
za niekonstytucyjną. Natomiast
pracując tyle lat jako prawnik



ków antykoncepcyjnych. Mówię
o tym wszystkim, czego dzisiaj
po prostu zwyczajnie nie ma.

JC: *Zdaje się niestety, że do tego
jeszcze daleka droga. Wspom-
niał Pan o obchodzeniu prawa,
a temu z pewnością sprzyja fakt,
że to prawo tworzone jest
obecnie, mówiąc potocz-
nie, na kolanie. Po-
dejmuje się decyzje,
które prowadzą do
protestów, a na-
stępnie, próbuje
się te protesty
uniemożliwić,
w moim rozu-
mieniu, bez-
podstawnie.
Bo bez wpro-
wadzenia sta-
nów nadzw-
yczajnych jest
to niezgodne
z Konstytucją,
prawda?*

KS: W pełni podzielam
to, co pan powiedział.
Istnieje wolność zgroma-
dzeń. Powstaje pytanie, kiedy
tę wolność zgromadzeń moż-
na ograniczać. A można kiedy
się wprowadzi jeden ze stanów
nadzwyczajnych. Ten stan nad-
zwyczajny wprowadzony w Pol-
sce nie został. Podejrzewam, że
przede wszystkim ze względów
politycznych. Może nawet po to,
by przeprowadzić wybory pre-
zydenckie w ubiegłym roku. My
przecież de facto mieliśmy stan
nadzwyczajny, bo sytuacja jest
nadzwyczajna. Mamy stan kłę-
ski żywiołowej, niezależnie od
tego jak to będziemy nazywać.
Szukało się różnych wybiegów
prawnych, żeby tego nie na-
zwać, żeby nie było w związku
z tym konsekwencji związanych
z wprowadzeniem stanu kłęski
żywiołowej, a może nawet sta-
nu wyjątkowego. No i mamy
cały czas takie obchodzenie
prawa, zachowania na granicy
prawa, naruszenia prawa. Nie
ulega wątpliwości, że to co ob-
serwujemy obecnie, to nie jest
jakimś normalnym funkcjonowa-
niem państwa, także normalnym
funkcjonowaniem państwa w sy-
tuacji stanu kłęski żywiołowej.

JC: *Nienormalne jest też to, że
w takich okolicznościach ludzie
tracą dorobek całego życia, tra-
cą swoje biznesy. W wywiadzie*

dla Rzeczypospolitej Patryk Wachowicz, analityk prawny Forum Obywatelskiego Rozwoju, zwrócił uwagę na to, że rząd stara się zniechęcać przedsiębiorców do korzystania przez nich z zagwarantowanej w Konstytucji wolności gospodarczej do prowadzenia swojego biznesu. Tak po prostu, bez wprowadzania tych stanów nadzwyczajnych o których rozmawiamy, mają zakaz, są karani przez Sanepid, przez policję. Sądy to później anulują. Pytanie, czy powinni podejmować to ryzyko i odwieść działalność, nie podporządkowując się wadliwemu prawu?

KS: Nie mam wątpliwości, że te obostrzenia, które są, w wielu przypadkach są ustanawiane niezgodnie z prawem. Konstytucja wyraźnie gwarantuje wolność prowadzenia działalności gospodarczej. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że każda działalność gospodarcza jest obciążona ryzykiem, a Konstytucja wprost przewiduje, że ta wolność prowadzenia działalności gospodarczej może być ograniczona, ale muszą być spełnione do tego dwie przesłanki – jedna jest czysto formalna, że musi to być doko-

nane ustawą, a druga przesłanka materialna jest taka, że musi się to odbyć ze względu na ważny interes publiczny. Zgodzimy się co do tego, że sytuacja pandemii, w której się znajdujemy, sprawia, że z tym ważnym interesem publicznym my mamy do czynienia.

JC: Ale mamy z jednej strony przedsiębiorcę, którego biznes upada, bo nie może prowadzić swojej działalności, i ten przedsiębiorca widzi, że nie ma wielkich restrykcji, na przykład w chodzeniu do kościoła, że nikt nie kontroluje spotkań gdzieś w Toruniu, u ojca Rydzyka, na które w dodatku zjeżdża połowa rządu. Przecież to niepoważne...

KS: Tutaj dochodzimy do drugiego elementu, o którym chciałem powiedzieć. Ale powróćmy jeszcze na moment do pierwszego elementu. Konstytucja stanowi, że te obostrzenia muszą wynikać z ustawy. Wiele z tych obostrzeń wcale z ustawy nie wynika, są wprowadzane rozporządzeniami. Nie dziwię się, że jeżeli sprawa trafia ostatecznie do sądu, to sąd i odważny sędzia, sędzia niezawisły, wyda wyrok, że żadna kara się nie należy. Sytuacja

jest taka, że pewne obostrzenia muszą być, ale powstaje pytanie, dlaczego dzisiejsza władza nie wprowadza tych obostrzeń w taki sposób, w jaki powinna wprowadzać na podstawie Konstytucji. Druga kwestia jest taka, że powstaje pytanie, czy w takiej sytuacji państwo nie powinno przyjąć na siebie pewnych zadań ochronnych w stosunku do tych, których prawa są ograniczane. Wiemy doskonale, że jeżeli jest zamknięty hotel, to trzeba pomyśleć, co z pracownikami tego hotelu. I tak dalej i tak dalej. U nas nie ma dyskusji na temat tych obostrzeń. One są wprowadzane dosyć arbitralnie przez jedną stronę bez dyskusji z nikim innym. I jest wiele właśnie takich działań, których my nie do końca rozumiemy. Ten przykład, który pan podał, jest przykładem bardzo dobrym, że z jednej strony nie możemy się w kilka osób spotkać na przykład w dużej sali restauracyjnej, a z drugiej strony w jeszcze większej liczbie osób możemy się spotkać na mniejszej przestrzeni w obiekcie kultu religijnego. Tutaj jest bardzo wyraźnie widoczne to, że władze ulegają naciskom ze strony przede

wszystkim hierarchii kościelnej. Już nie mówię o tym, że poszczególni księża potrafią zalecenia lekceważyć w sposób karygodny.

JC: Nie ma co ukrywać, że w Polsce kościół zbudował państwo w państwie. Ale chciałbym poruszyć inny temat, związany jeszcze z przedsiębiorcami. Dla nich przygotowano pomoc, o jej jakości można dyskutować, obecnie rzuciłbym jednak na nią zasłonę milczenia. No ale pojawiły się tarcze pomocowe dla przedsiębiorców, a teraz pojawiają się głosy, że tym niepokornym, którzy swoje biznesy otwierają, te tarcze miałyby być odbierane. Czy to realne w świetle prawa?

KS: Jeżeli jest to ograniczenie wynikające z ustawy, a przedsiębiorca się nie zastosował, to w moim przekonaniu jest to bardzo prawdopodobne i możliwe. Natomiast jeżeli to wynikałoby tylko z ograniczenia wynikającego z rozporządzenia, no to w tym przypadku miałbym co do tego bardzo poważne wątpliwości. Tylko proszę zwrócić uwagę na pułapkę, w którą wpadamy, bo jeżeli mówimy, że ograniczenie wynikające z rozporządzenia nie

jest dopuszczalne, to powstaje pytanie, czy pomoc państwa w tym rozporządzeniu jest dopuszczalna. Moim zdaniem tak, dlatego, że rozporządzeniem nie można ograniczyć praw, ale rozporządzeniem można pewną przychylną dla osób prowadzących działalność gospodarczą wykazać. I dlatego ta pomoc może być na tej zasadzie udzielana. Ale obawiam się, że tutaj władza, która, czego by nie powiedzieć poszukuje pieniędzy, będzie starała się te pieniądze jednak odbierać, żądać ich zwrotu. Tutaj jakiejś dobrej wizji dla takich przedsiębiorców nie ma. Naprawdę uważam, że to wszystko powinno odbywać się w następstwie rozmów, dyskusji. Był na to czas i chyba jeszcze jest czas na to, żeby tak to się odbywało. Każda decyzja władzy i to każdej władzy, bo nie chciałbym odnosić tylko do dzisiejszej, w stosunku do której jestem bardzo krytyczny, czemu zresztą chyba dałem wyraz także w naszej rozmowie. Każda decyzja, każdej władzy, jeżeli będzie wprowadzana w sposób autorytarny, musi wywoływać takie reakcje, jakie są wywoływane.

Rozmawiał Jacek Czekalski

Relacja z Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego

Kwestie organizacyjne związane z organizacją szczepień, a także wnioski strony samorządowej o zamianę rządowych programów na subwencje to główne tematy styczniowej KWRST, które odbyło się 27 stycznia br.

Na z spotkaniu z ministrem Michałem Dworczykiem, pełnomocnikiem rządu ds. szczepień w sprawie organizacji transportu na szczepienia Marek Wójcik, pełnomocnik Zarządu ZMP ds. legislacji przedstawił kilka postulatów samorządowców. Z uwagi na zbyt niską dotację na dowozy i prawny zakaz dopłacania przez JST do zadań zleconych z zakresu administracji rządowej, samorządowcy domagają się:

- zwiększenia stawek ryczałtowych za przewóz osób niepełnosprawnych, a także seniorów 70+, którzy mają obiektywne trudności z dotarciem do punktu szczepień. Zwiększenie stawek ryczałtowych powinno uwzględniać różnice w wielkości gmin, specyfikę lokalną samorządu, kalkulację kosztów zabezpieczenia przed COVID-19 dla kierowców oraz osób transportowanych oraz koszty dezynfekcji pojazdu;
- rozwiązania problemu transportu i jego kosztów dla

osób, które zapisały się do punktu szczepień w miejscach odległych, np. 100 km od miejsca zamieszkania, ze względu na niedostępność szczepionki w pobliskich punktach szczepień;

- zróżnicowania wysokości dopłat do wynagrodzenia dla koordynatorów gminnych ds. szczepień – propozycja dopłaty w wysokości 3 tys. zł dla gmin do 20 tys. mieszkańców; 6 tys. zł dla gmin od 20 do 50 tys. mieszkańców oraz 3 tys. zł za każde następnie 50 tys. mieszkańców;
- zwiększenia liczby zespołów mobilnych, dojeżdżających na szczepienia, zwłaszcza w dużych miastach;
- przekazywania środków przez wojewodów na realizację tego zadania „z góry”, by gminy nie musiały go kredytować;
- umożliwienia dowozu pacjentów (również tych, którzy nie mają orzeczenia o niepełnosprawności) na szczepienia

pojazdami zakupionymi z dofinansowaniem PFRON-u w ramach Programu wyrównywania szans pomiędzy regionami. W tej kwestii wiceminister rodziny i polityki społecznej, Stanisław Szwed poinformował, że podjął już pilne działania, by to umożliwić, nawet jeśli będzie to wymagało zmian legislacyjnych. Być może rozwiązanie tej kwestii polecenie wojewody, jednak musi to uzgodnić po stronie rządowej.

Odpowiadając, minister Dworczyk przypomniał, że rząd specjalnie zaproponował stawki ryczałtowe, by maksymalnie uprościć system rozliczeń, zarówno po stronie samorządowej, jak i po stronie wojewodów. Dodał, że stawki i tak są już zróżnicowane. Zgodził się jednak rozważyć propozycję, którą strona samorządowa przekaże mu pisemnie. W kwestii dowożenia mieszkańców do punktów szczepień, zaproponował, by zapewnić im dowóz na terenie danego powiatu, a jeśli ktoś

umówi się w odległym punkcie, będzie musiał organizować go we własnym zakresie.

Co do zwiększenia liczby zespołów mobilnych, poinformował, że trwa konkurs ogłoszony przez NFZ. Uznał jednak, że należy obniżyć oczekiwania co do liczby tych zespołów, gdyż najważniejszym celem w tej chwili jest ograniczanie epidemii, więc należy szczepić maksymalnie dużo osób, które są narażone na najcięższy przebieg choroby i te, które mają najwięcej kontaktów oraz są bardzo narażone na zakażenie.

— Patrząc na siły i środki musimy racjonalnie decydować (...). Ci pacjenci zostaną zaszczepieni, jednak będą musieli trochę dłużej poczekać – powiedział minister Dworczyk.

Kolejne spotkanie w sprawie organizacji szczepień ma się odbyć na początku lutego.

Ale to nie jedyne sprawy poruszane na spotkaniu. Andrzej Porawski, sekretarz strony samorządowej poinformował, że zostaną wystosowane pisma do Prezesa Rady Ministrów, Mateusza Morawieckiego z prośbą o interwencję i zwiększenie z tzw. funduszu COVID-owego

Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w celu objęcia nim tych JST, które zostały pominięte przy rozdzielaniu drugiej transzy środków, a mają te same problemy wywołane pandemią. Samorządowcy zapelują też o możliwie szybkie zastąpienie subwencjami tzw. funduszy rządowych – Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych – subwencją rozwojową, opartą o zobiektywizowane i mierzalne kryteria, a Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg – subwencją drogową, również dystrybuowaną na podstawie obiektywnych i jednoznacznych kryteriów.

Ponadto sekretarz Porawski zaproponował też, aby na lutowym spotkaniu Komisja przedyskutowała wniosek strony samorządowej o zwiększenie środków przeznaczanych na edukację w związku z wyższymi kosztami funkcjonowania szkół w czasie pandemii COVID-19, bo subwencja oświatowa nie ujmuje kosztów, które samorządy ponoszą dodatkowo w związku z pandemią, np. związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa szkół w reżimie sanitarnym. (S.S.)

Zostawiliśmy w tyle Zgierz, Pabianice, Kutno i wiele innych większych miast

WOŚP znów z rekordem w Aleksandrowie Łódzkim!



Tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy był niezwykle. Towarzyszyło mu wiele pytań. Czy w cwi-dowej rzeczywistości to ma sens i czy to się w ogóle uda? Okazało się, że udało się nadspodziewanie dobrze. Zebrano prawie 130 milionów zł, a z doświadczeń z poprzednich lat wynika, że ta kwota znacznie wzrośnie po zakończeniu wszystkich aukcji. W tym roku orkiestra zbierała pieniądze na zakup sprzętów dla dziecięcych oddziałów laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy.

Główne hasło tegorocznego wydarzenia to: „Finał z Głową”.

W Orkiestrze nie mogło oczywiście zabraknąć Aleksandrowa Łódzkiego. I u nas nie brakowało obaw, jak to będzie. Trzeba było wszystko dokładnie przemyśleć i zaplanować. Koncerty i aukcje przeniesiono do sieci. Kilka dni przed finałem w Młodzieżowym Domu Kultury zrealizowane zostały nagrania występów dzieci i młodzieży od grup tanecznych, poprzez popisy wokalne solistów, na zespołach muzycznych kończąc. Swoje pełne sety koncertowe zaprezentowały również zespoły Kast i Arsen, które

w normalnych warunkach rozgrzewa-

łyby publiczność pod sceną w parku. Wystąpiła również kapela Aleksandrowianie, bez której żaden finał WOŚP nie mógłby się odbyć.

W efekcie powstał pełnoprawny program sceniczny, który swoją premierę w kanałach społecznościowych miał właśnie w dniu finału. Nie znaczy to jednak, że w pamiętną niedzielę, 31 stycznia w mieście zapadła głucha cisza. Bartek Grzanek z zaprzyjaźnionymi muzykami, docierał do słuchaczy koncertując na specjalnym autobusie, tym razem w ten sposób realizując swój „Najdłuższy koncert”. Tym razem mierzony kilometrami a nie godzinami. Ciekawą formę przybrało tegoroczne „Światelko do Nieba”, na budynku ratusza wyświetlono mapping z graficznymi motywami WOŚP, a punktualnie o 20:00 na placu pojawiła się Orkiestra Dęta OSP Aleksandrow Łódzki, która kilkunastominutowym występem, wzbogaconym o efekty pirotechniczne, uświetniła finał tegorocznej akcji.

Wszystkie tegoroczne atrakcje można było śledzić przez cały dzień dzięki bezpośrednim transmisjom internetowym Telewizji Aleksandrow Łódzki. Nowością w tym roku było również studio live, które wygenerowało olbrzymi zasięg blisko 23 000 widzów.

Przejdźmy jednak do sedna akcji, czyli zbiórki

Aleksandrowskiemu Sztabowi Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy udało się osiągnąć rekordowy wynik 237 489 zł – o 50 tys. złotych więcej niż w ubiegłym roku. To więcej niż nawet w większych miastach, powiatowych miastach. Dla porównania w Zgierzu zebrano 160 000 zł, w Kutnie 116 197 zł, Pabianicach 160 000 zł a w Konstancynie Łódzkiej 100 000 zł.

Ale nie byłoby tego wyniku, gdyby nie olbrzymie zaangażowanie wolontariuszy i hojność mieszkańców Aleksandrowa. Dzięki temu pobiliśmy wiele

szeffowa AFS. – Dziękujemy bardzo i ogromnie, z całego serca i ze wszystkich sił, znamienitym znanym nam piekarzom (przyjaciółom, znajomym, kolegom, sąsiadom, rodzinie dalszej i bliższej), że nie potrafili odmówić, a wręcz wykazali się niezwykłym zapalem w swoich pomysłach kulinarnych i przygotowali przepyszne ciacha, ciasta i ciasteczka. A jeszcze bardziej dziękujemy tym nieznanym nam (nawet z widzenia) cukiernikom (szczególnie z Rąbienia), którzy samoistnie dostarczali ciasta do kawiarenek, wcale nie uznając tego za coś niezwykłego. Razem było około 250 wypieków



własnych rekordów. Pieniądze do puszek zbierało 170 Wolontariuszy pod czujnym okiem szefowej sztabu Joanny Małkiewicz, którzy zebrali prawie 75 tys. zł. Rekordowo zagraliście również w Internecie, łącz-

– w tym prawie wszystkie arcydzieła, nie dostępne na co dzień w cukierniach, nie wspominając o tortach, bo ich opisać się nie da. Wszystkie Wasze smakołyki rozeszły się co do ostatniego okruszka...



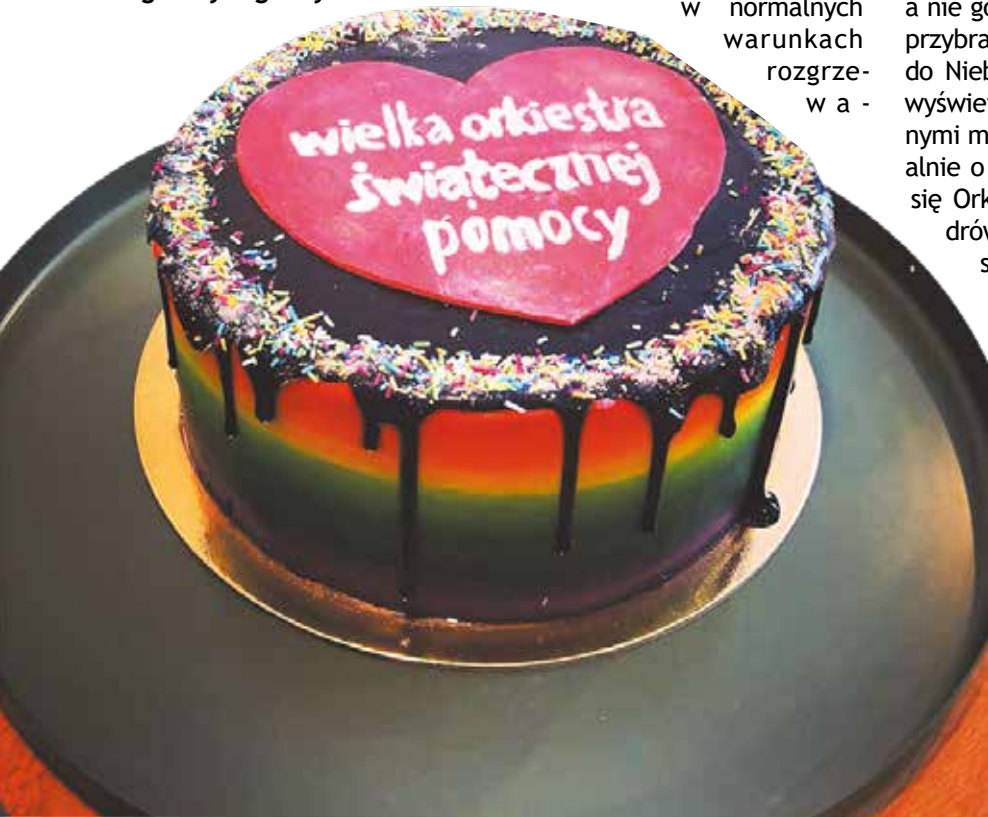
na kwota zbiórki do e-skarbonki wyniosła 19 950 zł.

Wielkim sercem wykazali się członkowie Aleksandrowskiego Forum Społecznego i nie tylko, zaangażowani w działalność słodkich Kawiarenek. W tym roku działały aż cztery punkty. Trzy w Aleksandrowie (w tym jeden mobilny) oraz w Rąbieniu.

– Kawiarenki nazbierały 27 000 zł – mówi Iwona Dąbek

Jedną z takich osób była pani Iwona, która dostarczyła trzy ciasta i 300 pasztecików z kapustą (dodatkowo kilkadziesiąt trafiło do naszej redakcji, za co szczególnie dziękujemy). Pracowała przez dwa dni, a na pytanie, dlaczego to robi? Odpowiedziała po prostu:

– Bo lubię pomagać... Ale takich osób było znacznie więcej, które lubią pomagać i nie szczę-





dzili swojego czasu ani pieniędzy na wypieki, a potem pracowały w kawiarenkach, przy kilkustopniowym mrozie.

Jak zawsze duży udział w zebranej ogólnej kwocie, miała i tym razem licytacja Aleksandrowskiego Serduszka. W tegorocznym finale było to aż 60 550 zł, co stanowi jedną czwartą całości zbiórki! To już tradycja, która trwa od 2005 roku, kiedy to wykonano kamienne serduszko po raz pierwszy. Wtedy kwota była jeszcze skromna – 2 500 zł, ale już dwa lata później prawie się podwoiła uzyskując 4 500 zł. W 2010 było to już 10 000 zł, by przez kilka lat nie spadać poniżej 15 000 zł. Te kwoty za kamienne serca dostrzegł Jurek Owsiak, który w 2015 roku przekazał na licytację jedno ze 100 limitowanych złotych serduszek, które odtąd jest zawsze wkomponowane w kamienne serce. I kwota poszybowała do 53 500

zł. Ciekawa sytuacja miała miejsce rok później, gdy wylicyto-



wane przez Burmistrza i przyjaciół „odkupił” mały chłopiec za swoje oszczędności. Dzięki tym aukcjom od 2005 roku udało się zebrać dla Orkiestry prawie pół miliona złotych!

— Kamienne serce WOŚP, które wykonuje dla nas Jacek Sobczak, licytuję tradycyjnie z przyjaciółmi, wśród których znaleźć można też najbardziej aktywnych społecznie przedsiębiorców z naszej gminy oraz samorządowców. Taki WOŚP-owy „dream team” dokłada wszelkich starań, aby uzyskana kwota dosłownie zwała z nóg – mówi Jacek Lipiński, Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego. — Dumny jestem, że w tym roku trafi do WOŚP, ta ogromna kwota 60 550 zł, którą wraz z moimi przyjaciółmi, przedsiębiorcami, zbierałem za limitowane, złote serduszko,



ny, ale dużo większe miasta ościenne jak Zgierz, Kutno czy Pabianice! To naprawdę budujące i pokazujące wyjątkowość aleksandrowskiego społeczeństwa obywatelskiego! Bardzo wszystkim dziękuję i liczę, że za rok podczas 30 jubileuszowego WOŚP, ten wynik będzie jeszcze lepszy – powiedział Jacek Lipiński. (S. Sobczak)

Organizatorem Finału WOŚP był, jak co roku, Wydział Pro-

liśmy przez ostatnie dwa miesiące. Gdy tylko nasz wydział przestanie przypominać magazyn antykwariatu i zamkniemy formalności związane z rozliczeniem zbiórki, będziemy chcieli wręczyć podziękowania wszystkim tym, którzy przyczynili się w tym roku do tej niesamowitej, rekordowej zbiórki. A mamy komu dziękować – to m.in. wolontariusze, sponsorzy, darczyńcy, amatorzy cukiernictwa, stowarzyszenia, zespoły



które tradycyjnie już trafiło do najbardziej hojnego licytanta – firmy Martis Stilon.

Ale to nie wszystko. Duże wpływy uzyskano również z aukcji internetowych – 60.471,80 zł (tuż przed zamknięciem numeru). Kwota ta jednak z pewnością wzrośnie, bo wiele aukcji jeszcze trwa. A było co licytować. Wśród blisko 300 przedmiotów wystawionych na licytację znalazły się obrazy podarowane przez aleksandrowskich artystów, piłki i koszulki z podpisami piłkarzy ŁKS-u, Widzewa oraz Sokola, gitara z autografem Jurka Owsiaka, zabytkowe radio a także oryginalna kurtka z gry Cyberpunk.

— 242.868 zł! To absolutny rekord! Takiego wyniku nie spodziewał się chyba nikt. Okazało się, że trudna, pandemiczna sytuacja była katalizatorem do uruchomienia jeszcze większych pokładów empatii i wzajemnej ludzkiej solidarności! Po raz kolejny możemy być dumni z tego jak funkcjonuje nasza lokalna wspólnota, jakie nieprzebrane pokłady dobra w nas drzemą. Warto nadmienić, że Aleksandrów Łódzki zdecydowanie wyprzedził wielkością swojej zbiórki o dziesiątki tysięcy nie tylko sąsiednie gmi-



moci i Współpracy z Zagranicą Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim.

— Obecnie pracujemy nad pełnym rozliczeniem zbiórki oraz dystrybucją tych blisko 300 wylicytowanych przedmiotów, które skrzętnie gromadzi-

muzyczne – to łącznie kilkaset osób, które aktywnie włączyły się w 29. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Aleksandrowie Łódzkim i to im zawdzięczamy ten niesamowity wynik – mówi Tomasz Barszcz, naczelnik wydziału.



PORADNIK JĘZYKOZNAWCZYNI

Prof. Joanna Satola-Staśkowiak – językoznawczyni, tłumaczka i wykładowczyni akademicka. Na co dzień kształci filologów, dziennikarzy i politologów.

Zjedz sernika czy sernik?

Istnieje pewna grupa czasowników, która łącząc się z rzeczownikiem wymusza jego formę raz w dopełniaczu, raz w bierniku. Wszystko zależy od tego czy czynność, którą wskazuje czasownik dotyczy całego przedmiotu, obiektu lub czasu, czy jego części. To właśnie takiej sytuacji dotyczy pytanie zawartym w tytule artykułu. Czasowniki typu: zjeść, dać, wziąć, pożyczyć, dostać, kupić mają właśnie taką właściwość. Zobaczmy:

Zjedz piernika, sernika (w znaczeniu 'trochę') - Zjedz piernik, sernik (całą porcję);

Pożycz cukru (w znaczeniu 'trochę', np. szklankę) - Pożycz cukier (całe opakowanie);

Kup chleba (w znaczeniu 'trochę', np. pół) - Kup chleb (cały bochenek);

Dostałam owoców (znaczeniu 'trochę') - Dostałam owoce (wszystko, co było);

Daj mi wody (w znaczeniu 'trochę', np. szklankę) - Daj mi wodę (całą np. tę którą niesiesz w plecaku);

Pożycz mi ołówek, długopisu (w znaczeniu 'na chwilę') - Pożycz mi ołówek, długopis (na czas nieokreślony).

Uwaga! Należy pamiętać, że formy typu: zjedz piernika, pożycz ołówek, kup chleba charakteryzują wyłącznie język potoczny.

BIBLIOTEKA POLECA



Powieść Kate Quinn „Sieć Alice” to wciągająca od pierwszej strony historia dwóch kobiet na tle dwóch wojen światowych. Jedna z nich to szpieg, należąca do tajnej organizacji zwanej Siecią Alice. Łączy je wspólna ta-

jemnica. Jaka? By się tego dowiedzieć, musicie koniecznie przeczytać książkę. Oparta na faktach powieść historyczna pełna jest zaskakujących zwrotów akcji i szybkiego tempa opowieści.

W latach trzydziestych XX wieku osadzona jest powieść Natalii Bieniek „Dom sekretów”.

Ten dom to stara kamienica jakich wiele w Łodzi. Podczas remontu mieszkania, Filip dokonuje niesamowitego odkrycia. Jak w kalejdoskopie ożywają dawni lokatorzy: byli właściciele domu Goldmanowie, córka fabrykanta Ania oraz carski żołnierz Siergiej. Jest nawet wróżka o imieniu Jadwiga, zwana Królową Żabą. Trudne, często zaskakujące wybory dotyczące być albo nie być bohaterów wskazują, co tak naprawdę jest w życiu najważniejsze.

„Podróże serc” Agnieszki Panasniuk to pełna nostalgii powieść o dawnym Podlasiu. Tradycje, obyczaje i wierzenia ziemiańskiego dworu wpisane są w historię życia jej właścicielki – Joanny Wierzbickiej. Zawiedziona na niespełnionej miłości do Tadeusza, niespodzianie staje się opiekunką sześciolatniej Anielki. Ta rezolutna dziewczynka zmie-



nia zupełnie sposób postępowania Joanny. W książce jest wiele porad z życia, np. „(...) pościel trzeba zebrać z podwórza przed zachodem słońca, aby śpiący pod nią nie zapadł na chorobę, a dzwonięcie w le-

wym uchu zwiastuje dobrą nowinę” lub „(...) krety boją się kości ze święconki, a liszki na kapuście – skorupki z pi-sanek”. Można poznać również dawne zabawy dzieci w ślepą babkę, złotą kulę lub liska. Polecam czytelnikom zapoznanie się ze światem, którego próżno szukać w miejskim pośpiechu.

Akcja powieści Kri-
sty Cambron „Motyl i skrzypce” rozgrywa się w dwóch przedziałach czasowych: współcześnie, gdy właścicielka galerii sztuki poszukuje portretu młodej skrzypaczki oraz podczas II wojny światowej. Zaginiony portret przedstawia Niemkę Adele von Brown, która podczas wojny ratowała wiedeńskich Żydów. Chociaż była córką generała Trzeciej Rzeszy, została zesłana do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Auschwitz. Grając w obozowej orkiestrze każdym pociągnięciem smyczka wyznaczała wymarsz i powrót więźniów do przymusowej pracy. Jej portret namalowany przez jedną z więźniarek, został potajemnie przechowany do obecnych czasów. Pozycja z gatunku literatury obozowej.



Książki dostępne w Bibliotece w Rąbieniu.

Są chwile i ludzie których się nie zapomina

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Naszego Drogiego Kolegi
Ryszarda Lewandowskiego

wybitnego nauczyciela, zasłużonego długoletniego działacza
Związku Nauczycielstwa Polskiego,
Prezesa Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP
w Aleksandrowie Łódzkim w latach 1998-2010, wspianego
kolegę i życzliwego człowieka.

Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci.

Rodzinie składamy wyrazy współczucia i żalu.

Prezes Oddziału, Koleżanki i Koledzy z Oddziałowej
Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP

Nabór na rachmistrzów spisowych przedłużony do 16 lutego!

Trwa nabór na rachmistrza
do Narodowego Spisu Powszechnego
Ludności i Mieszkań 2021

Zgłoś się do urzędu gminy!

@GUS_STAT @GłównyUrządStatystyczny Główny Urząd Statystyczny
@gus_stat Główny Urząd Statystyczny GUS

GUS | NSP 2021

Zarządzenie nr 209/2020
Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego
z dnia 9 grudnia 2020 roku

w sprawie: harmonogramu czynności w postępowaniu rekrutacyjnym oraz postępowaniu uzupełniającym do szkół podstawowych, a także kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym do szkół podstawowych oraz dokumentów niezbędnych do potwierdzenia tych kryteriów

Na podstawie art. 154 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 ustawy z 14 grudnia 2016 r. - Prawo oświatowe (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 910; zm.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1378):

zarządzam, co następuje:

§ 1
Ustalam harmonogram czynności w postępowaniu rekrutacyjnym oraz postępowaniu uzupełniającym na rok szkolny 2021/2022 do publicznych szkół podstawowych, dla których Gmina Aleksandrów Łódzki jest organem prowadzącym.

Lp.	Rodzaj czynności	Termin w postępowaniu rekrutacyjnym	Termin w postępowaniu rekrutacyjnym do Sportowej Szkoły Podstawowej nr 3 im. Józefa Jaworskiego w Aleksandrowie Łódzkim	Termin w postępowaniu uzupełniającym	Termin w postępowaniu uzupełniającym do Sportowej Szkoły Podstawowej nr 3 im. Józefa Jaworskiego w Aleksandrowie Łódzkim
1.	Złożenie wniosku o przyjęcie do szkoły podstawowej wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnianie przez kandydata warunków lub kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym	od 1 do 26 lutego 2021 r. do godziny 16.00	Od 14.12. 2020 r. do 05.02.2021r. do godziny 16.00	od 6 do 30 kwietnia 2021 r. do godziny 16.00	01.03.2021 r. do 31.03.2021 r.
2.	Weryfikacja przez komisję rekrutacyjną wniosków o przyjęcie do szkoły podstawowej i dokumentów potwierdzających spełnianie przez kandydata warunków i kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym	8 marca 2021 r.	10.02.2021 r.	5 maja 2021 r.	09.04.2021 r.
3.	Podanie do publicznej wiadomości przez komisję rekrutacyjną listy kandydatów zakwalifikowanych i kandydatów niezakwalifikowanych	10 marca 2021 r. do godziny 10.00	12.02.2021 r.	10 maja 2021 r. do godziny 10.00	16.04.2021 r.
4.	Podanie do publicznej wiadomości przez komisję rekrutacyjną listy kandydatów przyjętych i kandydatów nieprzyjętych	29 marca 2021 r. do godziny 10.00	19.02.2021 r.	24 maja 2021 r. do godziny 10.00	23.04.2021 r.

§ 2

1. W postępowaniu rekrutacyjnym i postępowaniu uzupełniającym na rok szkolny 2021/2022 do publicznych szkół podstawowych, dla kandydatów zamieszkałych poza rejonem szkoły, obowiązują następujące kryteria gminne, (określone uchwałą nr XXXV/337/17 Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim z dnia 16 lutego 2017 r. w sprawie określenia kryteriów naboru do klas pierwszych szkół podstawowych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Aleksandrów Łódzki, do postępowania rekrutacyjnego dla kandydatów zamieszkałych poza obwodem szkoły) wraz i potwierdzone dokumentami potwierdzającymi spełnienie kryterium:

Lp.	Kryterium	Dokumenty potwierdzające spełnienie kryterium	Wartość kryterium w punktach
1.	Dziecko ujęte w wykazie ewidencji ludności przekazanej szkole przez Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego	Wykaz z ewidencji ludności	4
2.	Dziecko, którego rodzeństwo spełnia w danej szkole obowiązek szkolny lub przedszkolny	Potwierdza szkoła	2
3.	Dziecko, które uczęszczało do oddziału przedszkolnego utworzonego przy danej szkole	Potwierdza szkoła	2
4.	Dziecko, którego miejsce pracy rodziców znajduje się w obwodzie danej szkoły	Do wglądu kopia umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej, lub informacja o wykonywaniu działalności gospodarczej w obwodzie szkoły	1
5.	Dziecko, którego krewni (babcia/dziadek) zamieszkują w obwodzie danej szkoły	Oświadczenie o miejscu zamieszkania krewnych dziecka	1
6.	Dziecko posiadające orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. (Kryterium to dotyczy Szkoły Podstawowej z oddziałami integracyjnymi im. Janusza Korczaka w Rudzie Bugaj i Szkoły Podstawowej nr 1 im. Jana Pawła II w Aleksandrowie Łódzkim)	Kopia orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego	10

§ 3

Wykonanie zarządzenia powierza się Naczelnikowi Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu

§ 4

Zarządzenie podlega podaniu do publicznej wiadomości przez ogłoszenie:

1) w Biuletynie Informacji Publicznej

2) w prasie lokalnej

3) na tablicach informacyjnych w szkołach i przedszkolach, dla których Gmina Aleksandrów Łódzki jest organem prowadzącym.

Zarządzenie nr 15/2021 Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego
z dnia 29 stycznia 2021 roku

w sprawie: harmonogramu czynności w postępowaniu rekrutacyjnym oraz postępowaniu uzupełniającym do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych przy szkołach, a także kryteriów branych pod uwagę oraz dokumentów niezbędnych do potwierdzenia tych kryteriów.
Na podstawie art. 154 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 roku Prawo oświatowe (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 910; zm.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1378 oraz z 2021 r. poz. 4).

zarządzam, co następuje:

§ 1
W postępowaniu rekrutacyjnym i postępowaniu uzupełniającym na rok szkolny 2021/2022 do publicznych przedszkoli i publicznych oddziałów przedszkolnych przy szkołach określa się następujące terminy:

Lp.	Rodzaj czynności	Termin w postępowaniu rekrutacyjnym	Termin w postępowaniu uzupełniającym
1.	Składanie deklaracji o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego w danej placówce przedszkolnej lub oddziale przedszkolnym przy szkole	od 1 do 19 marca 2021 r.	Nie dotyczy
2.	Składanie wniosków wraz z załącznikami (oświadczeniami i dokumentami potwierdzającymi spełnienie kryteriów).	od 29 marca do 16 kwietnia 2021 r. do godziny 16.00	od 1 do 19 czerwca 2021 r. do godziny 16.00
3.	Weryfikacja i zatwierdzanie wniosków wraz z załącznikami przez komisję rekrutacyjną (posiedzenie komisji rekrutacyjnej)	23 kwietnia 2021 r.	28 czerwca 2021 r.
4.	Podanie do publicznej wiadomości listy kandydatów zakwalifikowanych i kandydatów niezakwalifikowanych (to nie są wyniki rekrutacji)	4 maja 2021 r. do godziny 10.00	30 czerwca 2021 r. do godziny 10.00
5	Podanie do publicznej wiadomości listy przyjętych i nieprzyjętych wraz z informacją o najniższej liczbie punktów, która uprawnia do przyjęcia do przedszkola/oddziału przedszkolnego oraz liczbie wolnych miejsc, którymi placówka jeszcze dysponuje	6 maja 2021 r. do godziny 10.00	5 lipca 2021 r. do godziny 10.00

§ 2

1. W postępowaniu rekrutacyjnym i postępowaniu uzupełniającym na rok szkolny 2020/2021 do publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych przy szkołach, zgodnie z art. 131 ust. 1-3 ustawy - Prawo oświatowe, określa się następujące kryteria ustawowe na pierwszym etapie postępowania rekrutacyjnego:

Lp.	Kryterium (dokumenty potwierdzające spełnienie kryterium)	Wartość kryterium w punktach
1.	Wielodzietność rodziny kandydata (oświadczenie)	100
2.	Niepełnosprawność kandydata (orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, orzeczenie o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności).	100
3.	Niepełnosprawność jednego z rodziców kandydata (orzeczenie o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności lub orzeczenie równoważne w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 1997r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych).	100
4.	Niepełnosprawność obojga rodziców kandydata (orzeczenie o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności lub orzeczenie równoważne w rozumieniu przepisów ustawy dnia 27 sierpnia 1997r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych).	100
5.	Niepełnosprawność rodzeństwa kandydata (orzeczenie o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności lub orzeczenie równoważne w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 1997r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych).	100
6.	Samotne wychowywanie kandydata w rodzinie (prawomocny wyrok sądu rodzinnego orzekający rozwód lub separację lub akt zgonu oraz oświadczenie o samotnym wychowywaniu dziecka oraz niewychowywaniu żadnego dziecka wspólnie z jego rodzicem).	100
7.	Objęcie kandydata pieczą zastępczą (dokument poświadczający objęcie dziecka pieczą zastępczą zgodnie z ustawą z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej).	100

2. W postępowaniu rekrutacyjnym i postępowaniu uzupełniającym na rok szkolny 2021/2022 do publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych przy szkołach, zgodnie z uchwałą nr XXXV/336/17 Rady Miejskiej w Aleksandrowie Łódzkim z dnia 16 lutego 2017 roku w sprawie określenia kryteriów drugiego etapu postępowania rekrutacyjnego, na wolne miejsca do publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych przy szkołach, dla których Gmina Aleksandrów Łódzki jest organem prowadzącym, określa się następujące kryteria gminne na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego:

Lp.	Kryterium	Dokumenty potwierdzające spełnienie kryterium	Wartość kryterium w punktach ⁵
1.	dziecko obojga rodziców pracujących (w tym wykonujących pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej) lub /studiujących w systemie stacjonarnym - z udokumentowanym zatrudnieniem /studiowaniem	zaświadczenie o zatrudnieniu (wykonywaniu pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej) lub zaświadczenie uczelni, wydane nie wcześniej niż miesiąc przed złożeniem wniosku;	4
2.	dziecko zgłaszane na pobyt dłuższy niż 5 godzin dziennie	deklaracja rodzica/rodziców o długości dziennego pobytu dziecka w przedszkolu we wniosku składanym podczas rekrutacji;	2
3.	dziecko, którego rodzice/ rodzic samotnie wychowujący dziecko rozliczają podatek dochodowy od osób fizycznych jako mieszkaniec Gminy Aleksandrów Łódzki	oświadczenie o rozliczaniu podatku dochodowego od osób fizycznych jako mieszkaniec Gminy Aleksandrów	3
4.	rodzeństwo dziecka kontynuującego wychowanie przedszkolne w przedszkolu pierwszego wyboru	oświadczenie/deklaracja rodziców we wniosku składanym podczas rekrutacji o uczęszczaniu do przedszkola pierwszego wyboru rodzeństwa dziecka, którego wniosek dotyczy	1
5.	dzieci posiadające orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego(kryterium dotyczy Miejskiego Przedszkola Nr 2 im. Juliana Tuwima w Aleksandrowie Łódzkim).	orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego dziecka	4

§ 3

Wykonanie zarządzenia powierza się Naczelnikowi Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu

§ 4

Zarządzenie podlega podaniu do publicznej wiadomości przez ogłoszenie:

1) w Biuletynie Informacji Publicznej

2) w prasie lokalnej

3) na tablicach informacyjnych w szkołach i przedszkolach, dla których Gmina Aleksandrów Łódzki jest organem prowadzącym.

STRONA 11

o g ł a s z a

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej

Lp.	Położenie nieruchomości	KW	Nr działki	Powierzchnia nieruchomości	Cena nieruchomości brutto	Wadium
1.	Ciężków, gm. Aleksandrów Łódzki	LD1G /00112257/2	88/2	2628m ²	94.095,00zł	18.800,00zł

1. Działka jest niezabudowana, w części zadrzewiona i zalesiona (sosny, pojedyncze dęby i inne rzewa liściaste). Dojazd do działki drogą o nawierzchni asfaltowej oraz drogą gruntową. Teren przyległy uzbrojony jest w prąd i wodociąg. Sąsiedztwo stanowią tereny zabudowy letniskowej i mieszkaniowej, tereny zalesione.
2. Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego działka nr ewid. gruntów 88/2, położona w Cieczkowie, gm. Aleksandrów Łódzki znajduje się na terenie oznaczonym symbolem:
 - P9MN/ML, plan ustala adaptację, modernizację, rozbudowę oraz wymianę istniejącej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, letniskowej i gospodarczej, oraz realizację nowej zabudowy jednorodzinnej i letniskowej.Szczegółowe warunki zabudowy określa przedmiotowy plan.
3. Powyższa nieruchomość jest wolna od wszelkich zobowiązań i obciążeń.
4. Przetarg odbędzie się **23 marca 2021 roku o godzinie 13.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim (budynek B-1 piętro, sala ślubów).
5. **Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium**, które należy wpłacić gotówką lub przelewem do **17 marca 2021r.** w kasie tut. Urzędu lub na konto Urzędu nr 37878000070000023110000009 (oddzielnie na każdą działkę). W przypadku wpłaty przelewem, wadium musi wpłynąć na konto tut. Urzędu najpóźniej do dnia **17 marca 2021r.**
6. Poprzedni przetarg ogłoszono 10.12.2019r., 23.06.2020r., 02.02.2021r.
7. Wadium wpłacane przez osobę, która wygra przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowi na rzecz sprzedającego. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone w terminie 3 dni od dnia przetargu przelewem na podane konto bankowe lub w kasie Urzędu.
8. Do wylicytowanej ceny został doliczony obowiązujący aktualnie podatek VAT w wysokości 23%.
9. Nabywca nieruchomości zobowiązany jest wpłacić zaofiarowaną cenę, pomniejszoną o wpłacone wadium najpóźniej w terminie do dnia 30 marca 2021r. w kasie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim lub na konto tut. Urzędu w Banku Spółdzielczym w Aleksandrowie Łódzkim Nr konta 64878000070000023110000008.
Ponadto informujemy, że potwierdzenie wpłaty należy dostarczyć do tut. Urzędu, pok. 112 przynajmniej na dzień przed zawarciem aktu notarialnego.
10. Nabywca nieruchomości zobowiązuje się zagospodarować nieruchomość po jej nabyciu zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
11. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej przed otwarciem przetargu:
 - w przypadku osób fizycznych dowodu osobistego lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość oferenta, a w przypadku reprezentowania innej osoby również pełnomocnictwo notarialne lub potwierdzone przez notariusza,
 - w przypadku osób prawnych-aktualnego wypisu z właściwego dla danego podmiotu rejestru (ważny 3 miesiące), pełnomocnictwa oraz dowodu tożsamości osoby reprezentującej dany podmiot.
12. Nabycie nieruchomości przez cudzoziemca może nastąpić na zasadach określonych ustawą z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Ogłoszenie o przetargu publikowane jest na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu, stronie internetowej www.aleksandrow-lodzki.pl, na BIP-ie tut. Urzędu, a ponadto na nieruchomości wyznaczonej do sprzedaży oraz w prasie lokalnej i biuletynie informacyjnym 40 i cztery Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim.

Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej, pokój 112, tel. 042/270 03 54.

Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu jedynie z ważnych powodów.

Aleksandrów Łódzki, dnia 8 lutego 2021r.

o g ł a s z a

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej

Położenie nieruchomości	KW	Nr działki	Powierzchnia działki	Cena nieruchomości brutto	Wadium
Aleksandrów Łódzki, obręb A-11	LD1G /00049897/7	161/2	0,6802ha	651.900,00zł	130.400,00zł

1. Niezabudowana działka posiada kształt prostokątny, wydłużony i bezpośredni dostęp do ul. Placydowskiej. Dostęp możliwy będzie od strony ulicy wewnętrznej, działki nr 161/1, która stanowi drogę odchodzącą od ul. Placydowskiej. Miejskami porośnięta jest drzewami i krzewami. Przez północną część działki przechodzi kanalizacja sanitarna KS 110, energia elektryczna WN oraz gaz G125. Ulica Placydowska posiada nawierzchnię asfaltową i przyległy teren jest uzbrojony w prąd, wodę, gaz i kanalizację. Sąsiedztwo stanowią tereny niezabudowane, tereny przemysłowe, dalej tereny zalesione i tereny z zabudową mieszkaniową jednorodzinną.
2. Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego działka nr ewid. gruntów 161/2, położona obręb Aleksandrów Łódzki 11 znajduje się na terenie oznaczonym symbolem: B7.U-P- teren zabudowy usługowej lub obiektów produkcyjnych, składów i magazynów.
3. Powyższa nieruchomość jest wolna od wszelkich zobowiązań i obciążeń.
4. Przetarg odbędzie **20 kwietnia 2021r. o godzinie 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim Plac Kościuszki 2 (budynek B, I piętro – sala ślubów).
5. Poprzedni przetarg ogłoszono 17.11.2020r., 26.01.2021r.
6. **Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium**, które należy wpłacić gotówką lub przelewem do dnia **13 kwietnia 2021r.** w kasie tut. Urzędu lub na konto Urzędu nr 37878000070000023110000009. W przypadku wpłaty przelewem, wadium musi wpłynąć na konto tut. Urzędu najpóźniej do dnia **13 kwietnia 2021r.**
7. Wadium wpłacane przez osobę, która wygra przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowii na rzecz sprzedającego. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone w terminie 3 dni od dnia przetargu przelewem na podane konto bankowe lub w kasie Urzędu.
8. Do wylicytowanej ceny został dodany obowiązujący aktualnie podatek VAT w wysokości 23%.
9. Nabywca nieruchomości zobowiązany jest wpłacić zaofertowaną cenę, pomniejszoną o wpłacone wadium najpóźniej w terminie do dnia **28 kwietnia 2021r.** w kasie Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim lub na konto tut. Urzędu w Banku Spółdzielczym w Aleksandrowie Łódzkim Nr konta 64878000070000023110000008.
Ponadto informujemy, że potwierdzenie wpłaty należy dostarczyć do tut. Urzędu, pok. 112 przynajmniej na dzień przed zawarciem aktu notarialnego.
10. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej przed otwarciem przetargu:
 - w przypadku osób fizycznych dowodu osobistego lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość oferenta, a w przypadku reprezentowania innej osoby również pełnomocnictwo notarialne lub potwierdzone przez notariusza,
 - w przypadku osób prawnych-aktualnego wypisu z właściwego dla danego podmiotu rejestru (ważny 3 miesiące), pełnomocnictwa oraz dowodu tożsamości osoby reprezentującej dany podmiot.
11. Nabywanie nieruchomości przez cudzoziemca może nastąpić na zasadach określonych ustawą z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Ogłoszenie o przetargu publikowane jest na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu, stronie internetowej www.aleksandrow-lodzki.pl, na BIP-ie tut. Urzędu, a ponadto na nieruchomości wyznaczonej do sprzedaży oraz w prasie ogólnokrajowej i biuletynie informacyjnym 40 i cztery Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim.

Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej, pokój 112, tel. 042/270 03 54.

Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu jedynie z ważnych powodów.

Aleksandrów Łódzki, dnia 08 lutego 2021 roku

**WYKAZ NIEZABUDOWANEJ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ
PRZEZNACZONEJ DO SPRZEDAŻY**

Położenie nieruchomości	KW	Nr działki	Powierzchnia działki	Cena brutto
Beldów-Krzywa Wieś, gm. Aleksandrów Łódzki	LD1G /00113149/9	394	0,4039ha	147.600,00zł

1. Niezabudowana nieruchomość, położona jest we wsi Beldów-Krzywa Wieś, obręb Beldów, gmina Aleksandrów Łódzki i stanowi użytek droga (dr). Działka nr 394 jest drogą wewnętrzną. Działka posiada kształt nieregularny, wydłużony, stanowi drogę o nawierzchni gruntowej, miejscami droga bardzo wąska. Działka jest niezabudowana, nieogrodzona, przebiega pomiędzy zbiornikami wodnymi, w pobliżu terenów zalesionych i przeznaczonych pod działalność turystyczną. Teren przyległy jest uzbrojony w energię elektryczną. Sąsiedni teren stanowiący zbiorniki wodne z zapleczem jest ogrodzony. W dalszej odległości znajduje się zabudowa zagrodowa, mieszkaniowa jednorodzinna. Sprzedaż ograniczona dla właścicieli działek sąsiednich.
2. Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego działka o numerze ewidencyjnym gruntów 394 położona w Beldów-Krzywa Wieś, gm. Aleksandrów Łódzki, znajduje się na terenie oznaczonym symbolem R3ZN- teren zieleni niskiej, W- teren wód otwartych. Szczegółowe warunki określa wypis i wyrys z obowiązującego dla tego terenu miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.
3. Do ceny gruntu doliczony został aktualnie obowiązujący podatek VAT w wysokości 23%.
4. Okres publikacji wykazu biegnie od dnia **01 lutego 2021r.** do dnia **22 lutego 2021r.**
5. Określa się termin do złożenia wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości zgodnie z art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami tj. do dnia **18 marca 2021r.**

Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie Łódzkim, pok.112, tel. 42 270 03 53 i 42 270 03 54 .

Aleksandrów Łódzki 01 lutego 2021r.



Gmina Aleksandrów Łódzki realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich „Termomodernizacja zasobów mieszkaniowych w Gminie Aleksandrów Łódzki”

Celem projektu jest poprawa stanu środowiska naturalnego na terenie gminy Aleksandrów Łódzki, w szczególności poprawa jakości powietrza atmosferycznego

termomodernizacja 104
budynków komunalnych



oszczędność energii



ograniczenie emisji
pyłów zawieszonych
PM 10 i PM 2,5



ograniczenie emisji CO2

Całkowita wartość projektu: 19 444 876,45 zł

Dofinansowanie projektu z UE: 13 820 359,99 zł

Budżet Gminy Aleksandrów Łódzki 5 624 516,46 zł

www.mapadotacji.gov.pl

Historie, które przydarzyły się pasjonatowi sportu z małego miasteczka

Michał Kiński

SPORT



Rząd przeciąga linę

Mamy nowy sport narodowy! Polacy masowo wstępują do Polskiego Związku Przeciągania Liny, by rozpocząć przygotowania do zawodów. Ten antyczny sport swój początek miał na przełomie XIX i XX wieku, a przeciąganie liny było rozgrywane na igrzyskach olimpijskich pięć razy. Skąd to zainteresowanie?

Ten, kto kocha uprawiać sport, zdaje sobie sprawę, że żyje w czasach absurdów. Epidemia epidemią, ale niektóre decyzje polskiego rządu wręcz mobilizują aktywnych Polaków, by omijać prawo. Polski Związek Przeciągania Liny w ciągu roku miał 400 nowych członków, a obecnie przybywa ich 2 tys. tygodniowo.

Rząd zakazał, by uprawiać sport w siłowni, ale jeśli jesteś członkiem np. PZPL, to tego zakazu nie musisz przestrzegać. Trenujesz dzielnie, by przygotować się do zawodów. Posiadasz licencję zawodnika i śmiało możesz rozpocząć okres przygotowawczy w siłowni. A swoją drogą przeciąganie liny nie jest skomplikowanym sportem. Trudno oszukać i nie przyznaje się punktów za styl. Potrzeba dużo siły, a dobra taktyka w dzisiejszych czasach przydaje się najbardziej do ominięcia pewnych obostrzeń.

Niektóre absurdy związane z zakazaniem uprawiania sportu są wręcz niebywale. O ile można zrozumieć, że treningi w obiekcie zamkniętym niosą pewne ryzyko zakażenia, to jednak na obiektach otwartych jest to mało prawdopodobne. Szybciej zarazimy się sklepie niż biegając za piłką po boisku. Warto zaznaczyć, że ten, kto gorzej się czuje, nie będzie przecież uprawiać aktywności fizycznej. Nie chce zwiększać ryzyka choroby. Od 12 lutego wraca sport amatorski na świeżym powietrzu przy zachowaniu reżimu sanitarnego. Oby już rząd nie wprowadzał udręceń związanych z aktywnością fizyczną i pozwolił biegać czy jeździć na rowerze bez zakrywania ust i nosa w przestrzeni publicznej.

Na koniec dobra informacja. Pod koniec marca odbędzie się głosowanie internetowe w ramach 8. Plebiscytu na Sportowca Roku Aleksandrowa Łódzkiego 2020! Gala finałowa zaplanowana jest w kwietniu. Tym razem plebiscyt odbędzie się z opóźnieniem wynikającym z obostrzeń.



Zwycięstwo LIBERO VIP-GWARANT

Kolejne ligowe zwycięstwo odnotowały w sobotę siatkarki „Libero VIP-Gwarant”.

We własnej hali podejmowały drużynę NTSK-Nysa. Spotkanie było bardzo ciekawe okraszone długimi akcjami, spektakularnymi obronami oraz atakami po obu stronach siatki. Bardzo zacięty i za razem wygrany przez przyjezdne pierwszy set zwiastował, że mecz będzie bardzo zacięty.

Set numer jeden ostatecznie zakończył się wynikiem 25:23 dla gości.

Aleksandrowianki jednak taki rezultat tylko zdopingowały i w kolejnych partiach

po dobrej grze to one odnosiły zwycięstwa odpowiednio do 19, 16 i 19 punktów zapewniając sobie wygraną 3:1 i dopisując do swojego ligowego dorobku następne bardzo cenne 3 punkty.

Teraz czeka nas przerwa w rozgrywkach gdyż w przyszłym tygodniu „Libero VIP-Gwarant” pauzuje i następny mecz rozegra dopiero 27 lutego w Łasku z tamtejszą „Łaskowią”, a na własnym parkiecie „Liberki” zobaczymy 13 marca w starciu z zespołem z Siewierza.

Nasza drużyna prowadzi cały czas w tabeli z dorobkiem 43 punktów. Do końca Rundy Zasadniczej pozosta-

ły już tylko 3 kolejki, w których zagramy. Gratulujemy zespołowi wyniku i oczekując na kolejne spotkania życzymy wygranych do zakończenia rozgrywek i walki o awans na zaplecze Ekstraklasy.

„Libero VIP-Gwarant” 3:1 NTSK-Nysa (23:25,25:19,25:16,25:19).

MVP meczu: Patrycja Lipińska.

Skład: Wasiak, Berkowska, Lipińska, Woźniczka, Czubak, Sobczak, Gajewska, Smeja, Sagan, Okulska.

Trenerzy: Maciej Tietianiec, Izabela Kowalińska.

Mamy najlepszego polskiego karatekę

Mamy bardzo dobre informacje od karateków Sokoła Aleksandrów Łódzki. Mikołaj Łaganowski został najlepszym zawodnikiem Polskiego Związku Karate Tradycyjnego

2020 roku w kategorii „junior”. W dniach 5-7 lutego w Katowicach odbył się kurs mistrzowski karate tradycyjnego, w którym udział wzięło 150 zawodników. Ponadto odbyło się podsumowanie roku w karate tradycyjnym zwieńczone wręczeniem wyróżnień najlepszym zawodnikom, trenerom, działaczom i klubom.



Druga wygrana Victorii

Piłkarze Victorii Rąbień w drugim meczu sparingowym pokonali na wyjeździe Andrespolię Wiśniowa Góra 0:1 (0:1). Jedyną bramkę strzelił Bartek Bielak.

W drugim meczu sparingowym w okresie przygotowawczym Victoria zagrała z zespołem z IV ligi, Andrespolią Wiśniowa Góra. Obie drużyny rozegrały bardzo wyrównany mecz, a o wyniku przesądziła jedna bramka. Dwa tygodnie temu spotkanie z Kole-

jarzem Łódź również zakończyło się zwycięsko dla drużyny trenera Mariusza Grabowskiego, bowiem Victoria wygrała także 1:0.

Nasz ostatni rywal gra w IV lidze i zajmuje 17. miejsce w tabeli. W tym sezonie będzie walczyć o pozostanie w tej klasie rozgrywkowej. 30 stycznia Victoria miała rozegrać spotkanie z Orłem Parzęczew, ale ze względu na warunki atmosferyczne, mecz musiał zostać przełożony. Natomiast już 13

lutego kolejne sparingowe starcie, tym razem w LZS Justynów.

Andrespolia Wiśniowa Góra – Victoria Rąbień 0:1 (0:1)

Bramka: Bartek Bielak.

Skład Victorii: Pecyna - Matecki, Bielak, Bagrodzki, Guryn - Zieliński, Rogalski, Grochala, Stachlewski, Czyż - Torfinski.

W drugiej połowie grali: M. Sumiński, Pogorzelski, Szczyszek, Kołaciński, Włoskowicz, Coner.



Sokół powalczy o grupę mistrzowską

Pierwsze trzy ligowe mecze na wiosnę będą najważniejsze dla Sokola Aleksandrów Łódzki. Drużyna walczy, by znaleźć się w pierwszej ósemce gwarantującej jednocześnie walkę o awans i utrzymanie w III lidze.

Sokół Aleksandrów przygotowania rozpoczął na początku stycznia. Jest już w połowie okresu przygotowawczego, ponieważ do wznowienia rozgrywek pozostał niespełna miesiąc. 13 marca Sokół zagra na własnym boisku z Ruchem Wysokie Mazowieckie, 21 marca na wyjeździe z RKS Radomsko i 27 marca u siebie z Jagiellonią II Białystok. Pierwsze trzy ligowe mecze można potraktować jako najważniejsze, ponieważ w tym roku nieco zmienił się regulamin rozgrywek. Aleksandrowianie po 21 kolejkach zakończą pierwszą rundę i jeśli znajdą się w pierwszej ósemce, dokończą sezon w grupie mistrzowskiej.

— Cały czas ciężko pracujemy oraz jesteśmy w trakcie rozgrywania meczów sparingowych. Zagraлиśmy z pierwszoligowym Widzewem i mimo że przegraliśmy, uważam to za cenną lekcję. Mieiliśmy również okazję zmierzyć się z liderem naszej ligi Pogonią Grodzisk Mazowiecki. Wygraliśmy, jednak po moich piłkarzach widać było pewien kryzys związany z przygotowaniem. Przed nami kolejne dni i liczymy na to, że po tych trzech meczach znajdziemy się w pierwszej ósemce — powiedział Michał Bistula, trener Sokola Aleksandrów Łódzki.

Trzecioligowcy obecnie są na dziewiątym miejscu w lidze, tracąc do ósmego Pelikana Łowicz dwa punkty. Aleksandrowianie w pierwszych trzech meczach muszą zagrać na wysokim poziomie, by zdobyć cenne punkty i znaleźć się w grupie mistrzowskiej. Czyli marzec może być najbardziej emocjonującym miesiącem w trzecioligowych rozgrywkach. (Kiniu)

Świetne starty lekkoatletów

Dobre informacje płyną również z MKS Aleksandrów. Bardzo dobre starty w zawodach w Spale zaliczyli lekkoatleci. Aneta Lemiesz (wychowanka klubu) poprawia rekord świata w kategorii M40 w biegu na 400 m (55:39 s). Warto zaznaczyć, że kilka dni wcześniej Aneta startowała w halowym mytingu w Toruniu i na tych zawodach po raz pierwszy odnotowała rekordowy wynik 55:44 s.

— Młodzi adepci Królowej Sportu, Kacper Uliński, Oliwier Ziabka, Jonatan Dziadkowiec, Hubert Jabłoński, Krystian Krasiński, Ludwik Janowski, Elisa Theblina, Oliwia Jabłońska, Wiktoria Strzałka, Natalia Zarzycka, Adrianna Poradecka uzyskali nowe rekordy życiowe na swoich dystansach — informuje Kazimierz Tomczyk, trener MKS Aleksandrów. Przed sportowcami Mistrzostwa Polski w Toruniu.



ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI

14.02.2021

**NAZYWAM SIĘ
MILIARD**

ONE BILLION RISING
POLAND



PREMIEROWY POKAZ TAŃCA 5-osobowych grup
14 LUTEGO on-line O GODZ. 17.00

OFICJALNY KANAŁ FB Aleksandrowa Łódzkiego

Zatańcz, nakręć to i prześlij do nas!